BUDOWNICTWO DREWNIANE MIASTECZKA WOJSŁAWICE

JAN GÓRAK

BUDOWNICTWO DREWNIANE MIASTECZKA WOJSŁAWICE

1

Na terytorium województwa lubelskiego w obecnych jego granicach administracyjnych istnieje dziś 29 miast i 3 osiedla typu miejskiego. Na tym samym obszarze w swoim czasie prawa miejskie posiadało 110 miejscowości. Niektóre z nich już dawniej utraciły swój charakter miejski wskutek braku możliwości rozwojowych, większość jednak przemieniona została w tzw. osady („posady") ukazem carskim z roku 1869. Wiele z tych miasteczek odegrało w historii dość znaczną rolę bądź jako ośrodki administracyjne (Urzędów), bądź przemysłowe (Frampol) lub handlowe (Łęczna). Niektóre zapowiadając się świetnie już niemal w chwili lokacji, wskutek zbiegu okoliczności nie rozwinęły się i nie tracąc nigdy dominujących w nich funkcji agrarnych pozostały dziś jedynie większymi osiedlami wiejskimi. Wszystkie te miejscowości zarówno dawniej jako miasta, jak i w ostatnich czasach jako wsie będące siedzibami gmin, parafii lub lepiej rozwiniętych szkół podstawowych były i są małymi ośrodkami lokalnymi w stosunku do najbliższego zaplecza wiejskiego i pełnią wobec niego określone funkcje gospodarcze i kulturalne [1].

Przekształcenia ustrojowe dokonane po ostatniej wojnie przyniosły ogromny rozwój cywilizacyjny, popularyzację najnowszych osiągnięć techniki, a to z kolei spowodowało szybko postępującą urbanizację kraju. Dawne miasteczka zyskały nowe szanse rozwoju i możliwości wyjścia z kilkudziesięcioletniego impasu, zgodnie zresztą z programem ich aktywizacji; program ten zakłada, że tak należy „realizować zadania budownictwa socjalistycznego, by żyło się u nas bardziej kulturalnie i wygodnie, by naturalne piękno Lubelszczyzny mnożyć ładem i estetyką naszych wsi, osiedli, miasteczek i miast, a warunki naszego bytowania wzbogacać odpowiadającymi współczesnej cywilizacji obiektami i urządzeniami użyteczności publicznej..." [2].

Jednym z takich niejako zapomnianych a dziś szybko się aktywizujących miasteczek dawnej Ziemi Chełmskiej są Wojsławice, położone na południowym krańcu powiatu, w głębokiej kotlinie rzeczki Wojsławki, otoczonej kompleksami lasów, usytuowanej nad skrzyżowaniem dawnego ruskiego szlaku handlowego z Lublina do Włodzimierza z lokalnym traktem z Chełma do Grabowca.

2

Pierwsza wzmianka historyczna o Wojsławicach pochodzi z roku 1434 kiedy jeszcze jako wieś włączone zostały do organizowanej wówczas parafii obrządku łacińskiego w Kumowie [3]. Wojsławice były wtedy w posiadaniu Jana Czyżowskiego h. Półkozic, kasztelana i starosty krakowskiego, namiestnika Władysława Warneńczyka na Małopolskę i Ruś, pierwszego po królu dostojnika państwowego, który około roku 1440 podniósł je do godności miasta [4]. Wkrótce — w roku 1446 — odbywa się tu sejmik ziemski Ziemi Chełmskiej, szósty z kolei sejmik tej Ziemi, a jedyny odbyty poza Chełmem, Krasnymstawem i Hrubieszowem [5]. W roku 1490 napad Tatarów zupełnie niszczy Wojsławice [6] i jeszcze w siedem lat później, w roku 1497, kiedy tu zatrzymuje się w drodze na wyprawę wołoską wielki mistrz krzyżacki Jan von Tiefen, miasto leży w gruzach [7]. W roku 1508 spadkobierca Jana Czyżowskiego — Hieronim Zaklika Czyżowski h. Topór potwierdza przywileje zawarte w zniszczonym akcie lokacyjnym i odbudowuje miasteczko [8]. Otrzymuje ono wówczas typowy średniowieczny układ przestrzenny, zachowany do dziś prawie bez zmian.

Plan miasta zamyka się w nieregularnej figurze o granicach wyraźnie wyznaczonych fizjografią terenu (ryc. 1). W środku wytyczono kwadratowy rynek z wydzielonymi z czterech stron regularnymi blokami budowlanymi (ryc. 2). Z naroży rynku wybiegają ulice, przy czym zachowana została zasada przesunięcia ich osi na naroża bloków przeciwległych. Podstawę placu rynkowego stanowi przebiegający wzdłuż jego południowej pierzei trakt Krasnystaw — Hrubieszów, za blokiem tej pierzei powstał duży plac wcinający się w otaczające go łąki. Oddzielony niejako od rynku być może od początku był przeznaczony dla nowych osadników — Żydów, tu bowiem usytowana została synagoga i szkoła żydowska.

Ośrodek miejski otoczony był ze wszystkich prawie stron bagnami i rzeczkami i miał zamknięte możliwości rozwoju, stąd też miasto rozrastało się wzdłuż ulic przedmiejskich o charakterze ściśle rolniczym.

Już w chwili relokacji, w roku 1508 istniał w Wojsławicach kościół i trzy cerkwie. W środku rynku wyznaczone zostało miejsce na wybu-

dowanie ratusza z wagą miejską, obok zaś — składu solnego, jatek, podsieni i komórek.

Miasteczko wielekroć paliło się i było całkowicie niszczone, odbudowywało się zawsze na pierwotnych blokach budowlanych i do dziś zachowało dawny układ składający się z właściwego ośrodka miejskiego i przylegających doń czterech ulic przedmiejskich, rolniczych (ryc. 3). Pierwotna zabudowa miasteczka była wyłącznie drewniana. Pierwszą budowlą murowaną był kościół z 1608 roku i być może równocześnie z nim wznoszony ratusz, nie wymienia go bowiem regestr pogorzeliska z roku 1636, kiedy to spłonęło w rynku 29 domów [9]. Dopiero z biegiem czasu powstaje jeszcze kilka budynków murowanych, jednakże właściwe miasto, a więc rynek, zachowało do ostatnich lat charakter drewnianej zabudowy podcieniowej; ulice przedmiejskie miały zawsze zabudowę wyłącznie drewnianą.

Drewno było materiałem najtańszym i powszechnie dostępnym, Wojsławice otaczały bowiem dokoła duże lasy. Przed rokiem 1864 budulec dawał dwór, po uwłaszczeniu mieszkańcy miasteczka korzystali z serwitutów a po ich likwidacji brali drzewo z własnych lasów. Domy i budynki gospodarcze wznosili zarówno cieśle miejscowi jak i sprowadzani z innych miejscowości, często byli to rzemieślnicy Żydzi.

Analiza istniejącej jeszcze obecnie dawnej drewnianej zabudowy Wojsławic wykazuje wyraźne różnice w formach budynków mieszkalnych, pozwalając ująć je w odrębne grupy, mianowicie: domy mieszkalne w rynku, chałupy ulic przedmiejskich, domy rzemieślnicze przy ulicach przedmiejskich i domy dworskie.

3

Z dawnej podcieniowej zabudowy rynkowej pozostały dziś zaledwie cztery domy przy pierzei zachodniej utrzymane w formach XIX-wiecznych, znacznie jednak zmodyfikowanych oraz trzy przy pierzei północnej [10]. Z tych ostatnich — jeden to dom nowy, w całości murowany, i jeden z dobudowanym piętrem. Pierzeję wschodnią zajmuje ogród plebański oraz trzy bezstylowe domy murowane.

Pierzeja południowa została zabudowana już w końcu XIX wieku domami drewnianymi bądź murowanymi, częściowo piętrowymi, o przypadkowych i nieprzemyślanych elewacjach i rozwiązaniu funkcjonalnym.

Analiza rzutu poziomego drewnianych domów z pierzei zachodniej wykazuje niemal identyczną ich głębokość [11] wynoszącą średnio 13,91 m + około 1,59 m podcienie, razem głębokość budynku w działce wynosi średnio 15,50 m. Zbliżoną głębokość mają budynki w pozostałych trzech pierzejach rynkowych.

Już w średniowieczu znana była zasada nieprzekraczania linii zabudowy działek i bloków [12] przy czym była ona utrzymywana również w wiekach następnych. Stąd też należy przyjąć, że wykazana głębokość budynków 15,50 m, a więc prawie 1/3 głębokości działki, jest tradycyjna i miały ją pierwsze wznoszone tu stałe domy mieszczańskie.

Były to domy ustawione szczytem do pierzei, tzw. „wąskofrontowe", czego dowodem jest przyjęta szerokość działki budowlanej określona na 9,40 m [13] oraz takie ich usytuowanie na mapie Gąsiorowskiego jeszcze w roku 1833.

Kilkakrotne odbudowy po pożarach zmieniły całkowicie ich dawne usytuowanie i łącząc poszczególne domy w zwarte bloki nadały im zupełnie odmienny charakter jednolitych budynków ustawionych frontalnie do pierzei rynkowych, a zachowując tradycyjne podcienia przemieniły je na typ kalenicowy („szerokofrontowy"). Taką kalenicową zabudową charakteryzował się rynek wojsławicki w okresie międzywojennym, zachowując ją z drugiej połowy XIX wieku.

Mimo jednak zatracenia się pierwotnych granic działek budowlanych, kolejne odbudowy trzymały się niemal ściśle dawnego usytuowania i wymiarów domów poprzednich, zachowując w obecnych rozkładach zupełnie wyraźnie nawiązania do planów tradycyjnych.

Najbardziej czytelnym przykładem jest rzut poziomy zespołu nr 58/ /60/62 (ryc. 4). Odrzuciwszy północną część mieszkania nr 64, z murowaną ścianą frontową (przy pierzei rynkowej) otrzymamy dawny dom zajmujący swoją szerokością całą szerokość pierwotnej działki i to równą 9,40 m. Jest to dom szczytowy, trzytraktowy, z sienią przejazdową w środku, przebudowaną później na mieszkanie. Świadczy o tym aż nadto wyraźnie układ belek pułapowych ułożonych wzdłuż budynku, w dodatku w nierównych odstępach, z nieuzasadnionym ich rozmieszczeniem, mianowicie z jednej strony bardzo małym odsunięciem od ściany działowej, z drugiej znów niepowiązaniem belki z filarem (słupkiem) podtrzymującym pułap nad podcieniem. Pierwotna sień przejazdowa umieszczona była centralnie na osi budynku i była znacznie węższa od przylegających do niej z obu stron mieszkań. Belki miała ułożone poprzecznie, były one bowiem dalszym ciągiem belek z nad mieszkań. Wiele mówiące jest zastąpienie ściany drewnianej ścianą murowaną jedynie w mieszkaniu nr 64, chociaż stanowi ono obecnie integralną część całego zespołu.

Pustka między zespołem 58/60/62 a zespołem 52/54 jest równa dwom dawnym działkom budowlanym i wynosi około 19 m.

Zespół 52/54, z utrzymanymi podcieniami w części północnej, ma głębokość 18,50 m, identyczną więc niemal z szerokością dwóch działek. Zespół ten, całkowicie przebudowany, ma frontową ścianę murowaną a podziały wewnętrzne, nawiązując z konieczności do nowej konstrukcji, cał-

kowicie zatraciły ślady dawnego rozplanowania. O pierwotnym istnieniu tu dwóch domów szczytowych świadczy wspomniana wyżej długość frontalna zespołu.

Zespół nr 70/72 usytuowany jest już poza pierzeją rynkową, w ulicy prowadzącej do drogi chełmskiej. Dla przeprowadzanej analizy jest on o tyle nietypowy, że działka, na której został zbudowany była działką narożną, mając od południa uliczkę gospodarczą o nieznanej dziś szerokości, być może równej tylko połowie szerokości działki. W takim wypadku należałoby go rozpatrywać od granicy północnej i wówczas otrzymalibyśmy szerokość prawie równą szerokości działki, bo wynoszącą 9,60 m, a więc znowu typowy dom szczytowy.

Zespół nr 67/69, położony również poza rynkiem, stanowi ostatni dom przy ulicy miejskiej łączącej rynek z drogą prowadzącą do ulicy Chełmskiej. Jest on tak dalece przebudowany, że mając zupełnie już inny charakter nie da się porównywać z domami wyżej opisanymi. Pewne analogie nasuwają się jedynie w położeniu jego północnej ściany zewnętrznej na granicy działki, przy przyjęciu szerokości działek poza rynkiem również na 9,40 m.

Ostatni wreszcie z rozpatrywanych, dom nr 68, położony jest przy pierzei północnej, zajmując również pełną szerokość działki tj. 9,40 m. W długości jednak jest znacznie skrócony, mając 11,35 m + podcienie 1,95, razem 13,30 m i nowszą, częściową dobudówkę od tyłu o długości 2,80 m. Całkowita długość, niewątpliwie nawiązująca do pierwotnej wynosi więc łącznie z podcieniem 16,10 m.

Pozostałe dwa domy podcieniowe w pierzei północnej, prócz podcieni w niczym nie nawiązują do rozplanowań dawnych. Obydwa są murowane, jeden o szerokości frontowej 13 m, z murowanymi filarami podcieniowymi, drugi z murowanym parterem i nadbudowanym drewnianym piętrem, ma szerokość frontową 8 m. Nie mają one analogii w rozplanowaniu wnętrz do domniemanych podziałów dawnych.

W sumie do dawnej zabudowy przyrynkowej dadzą się dziś odnieść jedynie cztery domy na pierwotną hipotetyczną ilość ich — 30 [15] oraz dwa domy poza rynkiem. Wszystkie te domy są drewniane z wyjątkiem zespołu 52/54, który ma murowaną ścianę frontową.

Wszystkie domy wykonane są w konstrukcji słupowej [16] z bali sosnowych opartych na podwalinach ułożonych na płytkich podmurówkach. Wznoszone były one jako niepodpiwniczone. Niewielkie piwniczki w domach 67/69 i 58/60/62 są pochodzenia późniejszego. Różne w każdym z domów są wysokości wewnętrzne (od wierzchu podłogi do spodu pułapu) i wysokości dachów (od wierzchu pułapu do kalenicy) [17], ustalane w trakcie wznoszenia poszczególnych domów w różnych okresach, uza-

leżniane zapewne od wymiarów posiadanego w chwili budowy materiału drzewnego.

Więźby dachowe są jętkowe, jętki podparte na podwójnych stolcach, krokwie wpuszczane w końce belek (bez przypustnic), w kalenicy związane na nakładkę [18]. Konstruując więźbę dachową opierano się wprawdzie na pojedynczym rytmie więzarów pełnych i pustych, nie stosowano go jednak konsekwentnie, co w rezultacie stworzyło konstrukcję przypadkową o charakterze prowizorycznym.

Dachy są dwuspadowe, pokryte gontem, połacie dachowe o nachyleniu około 34° i stosunku widocznej części zrębu do wysokości dachu średnio 1 : 1,7 [19]. Niewspółmiernie mały kąt nachylenia do proporcji wysokościowych jest wynikiem przemiany pierwotnych domów szczytowych („wąskofrontowych") na kalenicowe („szerokofrontowe") przez likwidację bocznych ścian zewnętrznych a zarazem miedzuchów i zastąpienie ich wspólnymi ścianami działowymi. W ten sposób z pojedynczych domów mieszczących się każdy na swojej pierwotnej działce i mających jej pełną szerokość, utworzyły się zespoły zwarte o frontowej szerokości conajmniej dwóch działek, tworząc jednolity i ściśle zespolony ciąg zabudowy pierzei rynkowej. Kolejne przebudowy i remonty przeprowadzane przy wykorzystaniu części materiału starego, który często trzeba było skracać powodowały zmiany wymiarów budynków lub ich części, zmiany zresztą niewielkie [20], a silny wpływ tradycji utrzymania dawnej głębokości zabudowy wyraził się m. in. w bardzo charakterystycznej różnicy nachylenia poszczególnych połaci dachowych w budynkach nr 58/60/62 oraz 68, w których kalenica została dość znacznie przesunięta poza oś wzdłużną budynku.

Elewacje frontowe budynków już po przekształceniu ich na typ kalenicowy miały niewątpliwie jakieś równomierne podziały, a przynajmniej rytmiczne ustawienie słupków podtrzymujących podcienia, które widoczne są jeszcze w roku 1933. Zniekształcenia przynosiły kolejne odbudowy, remonty, uzupełnienia i dalsze podziały mieszkań, szczególnie w ostatnich latach, gdy budynki jako opuszczone mienie pożydowskie dostały się w przypadkowe użytkowanie (ryc. 5). One też spowodowały zupełne już zatracenie cech dawnych, które wobec braku materiału źródłowego — nie dochowały się bowiem żadne inwentarze czy opisy zabudowy rynkowej — można odtworzyć jedynie na podstawie hipotetycznych przypuszczeń. Trudno tu nawet o analogie, gdyż zagadnienie przekształcania się typu szczytowego na kalenicowy (wzdłużny) występujące w budownictwie małomiasteczkowym nie zostało dotychczas opracowane [21].

Nie jest wykluczone, że wojsławicki układ trzytraktowy szczytowego domu przyrynkowego sięga przełomu XVI/XVII wieku, a więc okresu,

w którym da się stwierdzić taka ewolucja pierwotnego domu dwutraktowego [22], być też może jest o wiek późniejszy, gdy w XVIII wieku przemiana ta stała się już powszechna [23].

Dwuspadowe dziś dachy omawianych domów pochodzą z lat ostatnich, pierwotne bowiem wszystkie były zapewne naczółkowe. Pozostałością jest zachowany jeszcze częściowo dach naczółkowy — jedyny zresztą dach tego typu — domu nr 70/72 (ryc. 6). Dach naczółkowy miał też w roku 1933 ostatni dom pierzei północnej od strony cerkwi.

Znana zabudowa przyrynkowa sąsiednich i dalszych miasteczek Lubelszczyzny wykazuje przeważnie szczytowe domy podcieniowe [24]. Spotyka się jednak przy rynkach domy podcieniowe kalenicowe [25] jak również zabudowę mieszaną, gdzie obok domów szczytowych są także kalenicowe [26]. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i w tych miasteczkach zachodziły podobne jak w Wojsławicach procesy przekształcenia się typu zabudowy, a więc było to zjawisko o zasięgu szerszym, wymagającym jeszcze prześledzenia.

4

Zabudowa ulic przedmiejskich mimo równie częstych, a może i częstszych niż w rynku pożarów, przetrwała w nieco większej ilości zabytków budownictwa ludowego i to zabytków nie nawiązujących do typów małomiasteczkowych, lecz niczym nie różniących się od przeciętnej zabudowy wsi sąsiednich.

Wiek istniejących aktualnie budynków mieszkalnych, uporządkowanych według ulic przedmiejskich, przedstawia się następująco:

Ulica	Ilość chałup ogółem	do 1864	1865-1915	1916-1945	po 1945
Grabowiecka	65	2	23	30	10
Uchańska	53	1	15	27	10
Chełmska	74	—	2	49	23
Krasnostawska	41	—	1	32	8
	233	3	41	138	51

Dla żadnej z trzech chałup najstarszych, a więc jeszcze pańszczyźnianych, nie udało się ustalić dokładnej daty budowy. Opierając się na miejscowej tradycji i wywiadach, za najstarszą należy uznać chałupę nr 39 przy ulicy Uchańskiej [27].

Chałupa ta nie dotrwała niestety do dziś w stanie pierwotnym, skrócono ją bowiem jeszcze przed pierwszą wojną światową, odcinając część komory, którą zamieniono na mieszkanie.

Jest to chałupa szerokofrontowa, jednotraktowa, zwrócona frontem do południa, z sienią na przestrzał, usytuowaną centralnie, założona na planie prostokąta (ryc. 7).

Podwaliny o przekroju 27×24 cm ułożone są na ziemi, jedynie w złączach narożnych oparto je na dużych głazach z granitu polnego. Zrąb jest wykonany z bali sosnowych przeciętnej grubości 11 cm, łupanych i ociosywanych toporem. Ścianę tworzy osiem takich bali zwęgłowanych na jaskółczy ogon z ostatkami wystającymi 6 cm. Wieńczy ją płatew, na której zawieszone są krokwie z bantami ściągającymi je w 1/3 wysokości dachu licząc od kalenicy. Chałupa ma dach czterospadowy o stosunku widocznej części zrębu do wysokości dachu jak 1 : 1,3, poszyty słomą, na 11 łatach z żerdzi w połaci dachowej, poszycie gładkie z narożami schodkowanymi i kalenicą wzmocnioną koźlinami. Pułap ma z opołów łupanych, wypukłością zwróconych ku górze, ułożonych na belkach przechodzących przez ostatni pod płatwią bal ściany, z równo uciętymi końcami. Przekrój belek 18×18 cm, w izbie mieszkalnej trzy belki, a w dawnej komorze były dwie.

Wymiary zewnętrzne chałupy w jej obecnym stanie, a więc po skróceniu wynoszą: długość — 9,60, szerokość — 4,75 m. Przyjmując, że przed skróceniem komora odpowiadała 3/4 długości izby mieszkalnej (jak to jest praktykowane w budownictwie Wojsławic), długość zewnętrzna chałupy wynosiła 10,80 m przy niezmienionej obecnej szerokości.

Wewnątrz, w izbie, sieni i komorze klepisko z ubitej gliny. Wysokość wewnętrzna do spodu powały wynosi 2,15 m, wysokość dachu mierzona od wierzchu pułapu do złączenia krokwi — 2,40 m.

Sień o szerokości wewnętrznej 1,70 m nie ma belki pułapowej. Pułap z bali łupanych przykrywa tylko połowę sieni od frontu, jest ona natomiast otwarta na strych całą połową od strony podwórza.

Komin kolumnowy w połowie długości sieni, ustawiony przy ścianie od izby, z cegły, otynkowany narzutem gliny, ma wymiary zewnętrzne 62×70 cm, z otworem dymowym o przekroju 30×30 cm. Do komina przylega umieszczone w izbie urządzenie ogniowe składające się z trzonu kuchennego z okapem, pieca chlebowego, ogrzewalnika, zapiecka umieszczonego nad piecem chlebowym a przylegającego do ściany od podwórza. Zapiecek służy do suszenia zboża, warzyw itp., czasami nawet do spania. Miejsce zajęte przez zespół piecowy w izbie jest dość znaczne, mając bowiem wymiary 1,32×2,44 m stanowi 1/7 powierzchni całej izby.

Okna czterokwaterowe o wymiarach w świetle futryn 60×85 cm, pojedyncze, nieotwierane, osadzone w słupach, istnieją w dwóch tylko ścianach: frontowej i szczytowej, a więc od południa i od wschodu. Charakterystyczny jest brak okien od podwórza, co przecież uniemożliwiało gospodarzowi bezpośredni wgląd na zabudowania gospodarcze.

Drzwi zewnętrzne frontowe z desek, ciesielskie, nowsze, okute na zawiasy pasowe i klamkę. Drzwi od podwórza o wymiarach 91×157 cm, na biegunach, wykonane z czterech desek przymocowanych do poprzecznych rygli drewnianymi kołkami. Bryła budynku przedstawia typową, starą chałupę wiejską tych okolic, z czterospadowym, a więc chronologicznie najstarszym dachem poszytym słomą.

Niemal identyczna jest chałupa nr 59 przy ulicy Grabowieckiej, równa chyba wiekiem opisanej [28], również mająca skracaną później komorę, z czasem przerobioną na stajnię (ryc. 8). Jest ona nieco węższa od wyżej opisanej chałupy z ulicy Uchańskiej, mając szerokość zewnętrzną 4 m, jest jednak tej samej konstrukcji, ma małe okna o wymiarach 57×70 cm w ścianie frontowej (wschodniej) i szczytowej (południowej). Powtarza się i tu brak okien na podwórze. Zachowały się frontowe drzwi na biegunach wykonane z trzech desek, mające wymiary 97×143 cm. Dach czterospadowy, kryty słomą, wewnątrz klepisko z gliny, sień całkowicie otwarta na strych (bez pułapu).

Trzecia wreszcie chałupa, której budowę da się odnieść przed rok 1864 — to chałupa przy ulicy Grabowieckiej 63 (ryc. 9), dawna końcowa chałupa w tej ulicy [29].

Jest to chałupa o znacznie bogatszym już programie budowlanym, półtoratraktowa, dwurodzinna, z kominem arkadowym dzielącym w połowie biegnącą na przestrzał sień [30]. Wymiary zewnętrzne 12,0×6,5 m. Dach czterospadowy kryty słomą. Różni się ponadto od poprzednich konstrukcją, mianowicie naroża frontowe ma zwęgłowane na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami, naroża od podwórza stawiane w słupy.

Bryła tej chałupy różni się znacznie od dwóch poprzednich mając dach imponującej wysokości, o stosunku widocznej części zrębu do wysokości samego dachu jak 1 : 2,4. Należała ona zapewne do jednego z najbogatszych gospodarzy, bliższych jednak danych co do jej pochodzenia nie udało się uzyskać.

Trzy wyżej omówione chałupy wyczerpują najstarsze budownictwo Wojsławic z okresu przed uwłaszczeniem, następna bowiem chronologicznie chałupa pochodzi już z roku 1870.

Regestr pogorzeliska z roku 1779 wymienia 25 domów na przedmieściu [31], które wówczas spłonęły, dając ich krótkie opisy. Okazuje się, że typem dominującym była chałupa składająca się z izby, sieni i komory, a więc o planie jaki mają chałupy z ulicy Grabowieckiej 59 i Uchańskiej 39. Takich chałup spłonęło 21. Regestr notuje też trzy chałupy o programie bogatszym, składające się z izby, alkierza, sieni i komory, odpowiadające istniejącej chałupie z ulicy Grabowieckiej 63, oraz jedną chałupę podwójną (dwurodzinną).

Stosunkowo dokładny opis chałup pochodzi dopiero z roku 1848, choć dotyczy tylko chałup włościan plebańskich. Jest to mianowicie Inwentarz Fundi Instructi Kościoła Wojsławickiego [32] wymieniający siedem chałup, z zaznaczeniem przy czterech, że budowane są w słupy. Każda z tych chałup składała się z izby z dwoma oknami, sieni w środku i komory, które zresztą są wymienione tylko przy trzech chałupach. Urządzenie ogniowe stanowił piec grubowy i chlebowy, kominek i komin sztagowy. Z wymienionych siedmiu chałup pięć zostało zgrupowanych na gruntach plebańskich za stawem, jedna była przy ulicy Chełmskiej i jedna przy ulicy Grabowieckiej. Jest to szczegół dość istotny, upoważnia bowiem do wniosku, że chałupy te nie mogły odbiegać wyglądem czy konstrukcją od sąsiednich chałup włościańskich.

Porównanie zachowanych trzech chałup z pierwszej połowy XIX wieku z przytoczonymi wyżej opisami pozwala na stwierdzenie, że typem podstawowym chałupy chłopskiej XVIII wieku w Wojsławicach, sięgającym tradycją okresu znacznie wcześniejszego, była chałupa jednotraktowa, szerokofrontowa, z sienią na przestrzał umieszczoną centralnie. Po jednej stronie sieni była izba mieszkalna z dwoma zazwyczaj oknami, po drugiej komora. Chałupa miała sztagowy komin, piec grubowy i chlebowy oraz kominek do oświetlania. Konstrukcja w zasadzie wieńcowa, czasami słupowa. Dach czterospadowy kryty słomą. Był to typ podstawowy o programie minimalnym.

Obok niego istnieje i rozwija się typ bogatszy, bardziej rozwinięty, chałupa półtora- lub dwutraktowa z komorą i alkierzem, jak zachowana chałupa przy ulicy Grabowieckiej 63. Chałupy tego typu należały do najbogatszych gospodarzy bądź do oficjalistów dworskich.

Wspomniany wyżej regestr pogorzeliska z roku 1779 informuje, że jedna z trzech chałup na przedmieściu należy do Hrynka pocztarza, w trzech takich większych chałupach w mieście mieszkają: piekarz, pachołek i parobek, przy czym chałupa piekarza ma aż dwa alkierze.

O większej zamożności właścicieli czy użytkowników tych chałup świadczy też szacunek strat poniesionych podczas pożaru. Gdy przeciętne straty chałup typu prostszego wynosiły 200—1000 złp, to chałupy z alkierzem 1000—4000 złp tzn. tyle na ile oszacowano straty parocha cerkwi św. Onufrego, a więcej niż samej cerkwi, której wartość oszacowano na 3000 złp.

Typem wreszcie pośrednim była chałupa dwurodzinna, znana z regestru z jednego tylko zapisu, mająca wartość 2000 złp, a więc podwójną wartość najdroższej chałupy pojedynczej.

Opisany typ chałupy był powszechny na przełomie XVIII/XIX wieku w południowo-wschodniej części dzisiejszego województwa lubelskiego i wszędzie na tych terenach przetrwał do dziś. Znany jest z szeregu opra-

cowań [33] i stosunkowo licznych inwentaryzacji i opisów wykonanych przez szereg instytucji badających budownictwo ludowe tych obszarów [34].

Ten najprostszy typ chałupy był przypuszczalnie inspirowany przez dwór i budowany przy pomocy dworu przez przydział drewna. Nic więc dziwnego, że ówczesna chałupa ma najbardziej prymitywny plan i najprostsze rozwiązanie. Nie ma tu zupełnie śladów jakiegokolwiek zdobnictwa, wymagało ono bowiem wolnego czasu, którym chłop nie dysponował stawiając ponadto nie swoją przecież, lecz dworską w gruncie rzeczy chałupę. Zasada, że „kmiotkom ma urzędnik ukazać, jako się mają budować" [35] ogłoszona w połowie XVI wieku, obowiązywała aż do czasu zniesienia pańszczyzny i ona to kształtowała zabudowę chłopską [36].

Stan ten zmienia się wyraźnie po uwłaszczeniu włościan w roku 1864. Chałupy budowane w okresie 1865—1915, których zachowało się 41 w ulicach przedmiejskich Wojsławic, są dalej sytuowane ścianą dłuższą do ulicy, założone na planie prostokąta, symetryczne, z sienią na przestrzał, kryte słomą. Nie wykazują już jednak wszystkich cech wspólnych jak to miało miejsce przy chałupach poprzedniego okresu. Występuje tu szereg rozwiązań indywidualnych, dość znaczna różnorodność, wprowadzanie form nowych, dotąd w Wojsławicach nie stosowanych.

Utrzymują się wprawdzie dalej chałupy jednotraktowe z kominem kolumnowym i dachem czterospadowym, ale jednocześnie jest stosowany coraz częściej typ półtora- lub dwutraktowy, dach naczółkowy i komin arkadowy, często przesklepiany płasko.

W tym też okresie zanika okap krokwiowy i prawie wszystkie chałupy otrzymują okapy belkowe. Równocześnie pojawiają się pierwsze próby zdobnictwa architektonicznego w chłopskim budownictwie ulic przedmiejskich. Przejawia się ono przede wszystkim w profilowaniach wystających na zewnątrz końców belek pułapowych (okapy). Chałupy otrzymują okna otwierane, dwuczęściowe, o sześciu szybach. Niektóre z nich osadzone są w otworach wycinanych w ścianach, inne w słupach. Nie spotyka się już drzwi na biegunach, które w opinii najstarszych dziś mieszkańców Wojsławic już w końcu XIX wieku uchodziły za pewnego rodzaju anachronizm.

Zróżnicowanie form chałupy i zanik typu będącego niejako miejscowym kanonem jest oczywiście wynikiem usamodzielnienia się chłopa, którego obowiązują już tylko wydawane rządowe przepisy budowlane, problematycznie zresztą respektowane na wsi. Istotniejszą natomiast rolę zaczynają odgrywać względy materialne, koszt wzniesienia budynku, uzależnione od zamożności samodzielnego od niedawna gospodarza.

Ogromny wpływ ma w dalszym ciągu przyzwyczajenie do określonych tradycją typów zabudowy, które w licznych przypadkach przetrwały do dziś nie tylko w chałupach dawnych, lecz również w budowanych w okresie międzywojennym.

Wprowadzanie innowacji następuje powoli, z rozmysłem, często decyduje tu porada majstra, któremu zlecono budowę. Zmian poszczególnych cech chałupy dokonuje się sukcesywnie pozostawiając nienaruszone inne, np. zachowując dawny plan — chałupa otrzymuje dach naczółkowy wzorowany na budynku miejskim itp.

Z tych też względów, pomijając omówione trzy chałupy najstarsze, pańszczyźniane, możliwie pełny obraz rozwoju budownictwa ulic przedmiejskich da się prześledzić analizując zasadnicze cechy szczególne chałupy, mianowicie: plan, konstrukcję, dach, urządzenia ogniowe i bardzo tu skromne zdobnictwo.

P l a n. W rozpatrywanych 233 chałupach czterech ulic przedmiejskich da się wyodrębnić pięć zasadniczych planów typowych i grupę chałup o zróżnicowanym podziale wewnętrznym nie nawiązującym do żadnego z wyodrębnionych typów, chałup o wybitnie zindywidualizowanym planie.

Są to mianowicie typy (ryc. 10), dla uproszczenia oznaczone literami, reprezentujące chałupy:

A = Plan na rzucie prostokąta, chałupa jednotraktowa z sienią umieszczoną centralnie, na przestrzał, dzielącą chałupę na izbę mieszkalną i komorę, bądź na dwie izby (komora z czasem zamieniana na izbę mieszkalną).

B = Plan na rzucie prostokąta, chałupa półtora- lub dwutraktowa, z sienią na przestrzał umieszczona centralnie i dzieląca chałupę na dwie części. W jednej z nich jest zwykle pokój i kuchnia, w drugiej pokój i komora, bądź dwa identyczne mieszkania składające się z kuchni i pokoju.

C = Jedyna w Wojsławicach chałupa wąskofrontowa (z wejściem w ścianie szczytowej).

D = Chałupa dwurodzina, na rzucie prostokąta, półtora- lub dwutraktowa, z wejściem przez sienie umieszczone w obu szczytach. Chałupy te są niewątpliwie pochodzenia dworskiego, omawiane są jednak przy chałupach chłopskich, gdyż usytuowane są wśród zabudowy chłopskiej i co najmniej od czasu uwłaszczenia zamieszkałe są przez rodziny chłopskie.

E = Chałupa z obszernym urządzeniem ogniowym ustawionym w środku izby, z obejściem dokoła tego urządzenia. Jedyny tego rodzaju typ znany na Lubelszczyźnie.

F = Chałupa o planie zróżnicowanym, niejednolitym, jedno-, półtora- lub dwutraktowa, z wejściem z boku lub w środku, z sienią lub bez sieni, bądź też z dwoma wejściami bliźniaczymi. Podział wnętrza odbiega od typowych. Do tego rodzaju zaliczają się także chałupy przerabiane i modyfikowane.

Analizowane plany z podziałem na przyjęte okresy czasowe i ustalone wyżej typy przedstawiają się jak następuje:

Typ planu	Razem chałup	do 1864	1865-1915	1916-1945	po 1945
A	58	2	20	34	2
B	58	1	12	35	10
C	3	—	3	—	—
D	1	—	—	1	—
E	1	—	—	1	—
F	112	—	6	67	39
Razem:	233	3	41	138	51

Przedstawione wyżej zestawienie statystyczne daje zupełnie wyraźny obraz ewolucji planu chałupy w czasie.

Do pierwszej wojny światowej utrzymywał się bez zmian tradycyjny typ chałupy. Stosowanie układu jedno- lub dwutraktowego zależne było od zamożności gospodarza. Trzy chałupy dwurodzinne są zapewne pozostałością budownictwa dworskiego, charakteryzują się staranniejszym wykonaniem i bardziej rozwiniętą konstrukcją. Sześć chałup zaliczonych do planu F to chałupy przestawiane („przesypywane") i przerobione bądź skrócone, jedna z nich przerobiona ze stajni, i w pierwotnym układzie należały do planu A lub B.

W okresie międzywojennym (1916—1945) przeważa jeszcze plan tradycyjny A lub B, występuje już jednak — i to jako zjawisko masowe — plan F.

Przyczyny zanikania planów tradycyjnych są łatwe do dostrzeżenia. Podczas pierwszej wojny światowej, w ślad za cofającą się armią rosyjską, nastąpiła w roku 1915 ewakuacja części ludności narodowości ruskiej w głąb Rosji. W czasie działań wojennych niemal całkowicie spłonęła ulica Chełmska i Krasnostawska, zamieszkałe w przeważającej części przez ludność ruską, która powróciła do kraju ogromnie zubożona i nie na kwitnące gospodarstwa jakie opuszczała, lecz na zgliszcza. Odbudowa musiała być szybka i jak najtańsza i to przy występującym już wówczas braku drewna. Uległ więc zmodyfikowaniu dawny plan cha-

łupy przyjmując formę możliwie najprostszą, z sienią często usytuowaną w jednym końcu budynku i podzieloną by uzyskać niezbędną w gospodarstwie — choć już bardzo małą — komorę.

Następną przyczyną były działy rodzinne. Ciągle zwiększająca się liczba dzieci dorastała i zakładała własne rodziny. Trudności opuszczenia rodzinnej miejscowości w owym okresie są znane, były trudności z uzyskaniem pracy, z drugiej znów strony nie było środków na zbudowanie własnego mieszkania. Jedynym więc wyjściem były przeróbki odziedziczonych po rodzicach chałup i dostosowywanie ich do nowych potrzeb, a stąd nowe modyfikacje planu, likwidacja komór, dzielenie sieni itp. W szeregu chałup da się jeszcze odczytać plan dawny, tradycyjny.

Okres wreszcie najnowszy przynosi wprawdzie dalszy wzrost planów zróżnicowanych, inne są już jednak tego przyczyny. O ile pierwsze lata powojenne, po 1945 roku, to dalszy ciąg budownictwa możnaby powiedzieć oszczędnościowego, niejednokrotnie niemal prowizorycznego, o tyle lata ostatnie są nieudolnym wzorowaniem się na podmiejskim typie „willowym", niejednokrotnie zupełnie nieprzydatnym w gospodarstwie wiejskim.

Spośród nowych planów domów zwraca uwagę coraz bardziej rozpowszechniający się plan domu dwutraktowego, z dwoma drzwiami od frontu do obu przylegających do siebie części domu, otwieranych na zewnątrz, które dzieli środkowa ściana odgraniczająca dwa bliźniacze mieszkania. Ten typ domu choć nie najdogodniejszy wydaje się być najtańszym i stąd jego powszechne ostatnio stosowanie. Utrzymuje się jeszcze wprawdzie dawny plan tradycyjny, stosowany jest jednak przez gospodarzy bogatszych i bardziej konserwatywnych.

Zupełnie odmienną i wyjątkową formę planu reprezentują trzy chałupy dwurodzinne, bliźniacze, przy ulicy Uchańskiej nr 26, 37 i 41, mające bardzo zbliżone rozplanowanie i konstrukcję, różniące się tylko wymiarami i mniej istotnymi szczegółami (ryc. 11).

Najbardziej charakterystyczną wydaje się chałupa nr 37. Założona jest na planie prostokąta, usytuowana ścianą dłuższą do ulicy, półtoratraktowa. Podzielona w środku ścianą przez całą szerokość tworzy dwa zupełnie od siebie niezależne mieszkania. Sienie i wydzielone z nich małe komory umieszczone są przy ścianach szczytowych. Z sieni prowadzi wejście do dwukrotnie od niej dłuższej izby mieszkalnej, a z tej dopiero do kuchni mającej szerokość pół traktu. Wejście z zewnątrz z jednej tylko strony frontowej, od ulicy.

Urządzenia ogniowe obu mieszkań bliźniacze, identyczne, przylegające do siebie, z odprowadzeniem dymu do jednego wspólnego komina.

W kuchni umieszczony jest trzon kuchenny i piec chlebowy; w pokojach stykające się ze sobą piece ogrzewalne. Kuchnia umieszczona w części północnej, od podwórza, ma jedno tylko okno; pokój dwa okna od frontu.

Chałupa zbudowana jest z bali grubości 10cm zwęgłowanych na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami, podwaliny ułożone są na ziemi. Dach czterospadowy, kryty słomą gładko, kalenica wzmocniona koźlinami. Pułap z oryginalnym belkowaniem, mianowicie nad kuchnią i izbą biegną trzy belki, nad sienią i komorą jedna, przy czym od belki skrajnej przy ścianie bliźniaczej od drugiego mieszkania ułożona jest przy piecu jeszcze dodatkowa belka poprzeczna. Taka sama belka występuje również w kuchni, patrząc więc na ich odwzorowanie na planie, widzi się wyraźnie tu występujący rodzaj obramienia, nasuwający przypuszczenie, że jest to pozostałość po dawnym kominie sztagowym. Od końców belki w sieni biegną do naroży budynku belki ukośne, występujące na zewnątrz jako narożne końce belek podtrzymujących okap. Stosunek widocznej części zrębu do wysokości dachu utrzymany jest w proporcji 1 : 1,5.

Wymienione chałupy różnią się zasadniczo od wszystkich innych typów występujących w Wojsławicach i nie mają żadnych analogii. Nie udało się też ustalić dokładnego czasu ich budowy. Według zebranych informacji chałupa nr 41 istniała już długo przed rokiem 1900, budowę chałupy nr 37 określa się na rok 1890, o chałupie nr 26 mówi się, że jest to chałupa jeszcze „ukazowa". Nie jest wykluczone, że są to chałupy podworskie, budowane w drugiej połowie XIX wieku, na co wskazywałby także fakt, że właśnie przy ulicy Uchańskiej istniały budynki oficjalistów i służby dworskiej [37].

Jedyna w Wojsławicach chałupa wąskofrontowa pochodzi z roku 1931 i była przerabiana w roku 1960 przez właściciela, który jest z zawodu cieślą. Umieszczenie wejścia w ścianie szczytowej wynikło z konieczności dostosowania się do ilości posiadanego materiału pochodzącego z przeróbki, przy możliwie najpełniejszym wykorzystaniu powierzchni mieszkalnej.

Wyjątkiem jest nie spotykana poza tym ani w Wojsławicach, ani nawet na terenie województwa lubelskiego, chałupa przy ulicy Krasnostawskiej, z umieszczonym w środku izby urządzeniem ogniowym. Jest to chałupa jednotraktowa, usytuowana szczytem do drogi, z dachem czterospadowym krytym słomą, złączona konstrukcyjnie z przedłużającą ją stajnią pod jednym dachem. Ponadto jest tu niespotykane gdzie indziej dodatkowe wejście z komory do stajni.

Zwęgłowana na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami, ma małe okienka o wymiarach 40 × 80 cm osadzone w otworach wycinanych w ścianach. Wejście z dostawionej przybudówki bezpośrednio do izby.

Przybudówka jest więc rodzajem sionki i ma dwoje drzwi: jedne od strony ulicy, drugie od podwórza.

Osobliwością chałupy jest ustawienie urządzenia ogniowego na środku izby, z przesunięciem w osi wzdłużnej bliżej wejścia (od podwórza). Duży ten zespół ogniowy składający się z trzonu kuchennego, pieca chlebowego i ogrzewalnika, dzieli izbę na dwie części, tworząc z niej niejako izbę mieszkalną i kuchnię z dwoma przejściami bez drzwi po obu stronach zespołu ogniowego, przy wzdłużnych ścianach zewnętrznych chałupy. Ten bez precedensu typ chałupy genezę swoją wywodzi być może od chałup rosyjskich, właściciel jej bowiem, który sam chałupę wznosił, w roku 1915 był ewakuowany w głąb Rosji, tam taką chałupę widział, może w takiej mieszkał, musiała mu ona z jakichś względów odpowiadać lub specjalnie się podobać i taką samą postanowił zbudować na miejscu spalonej w czasie pierwszej wojny światowej [38].

Plany analizowanych 233 chałup ulic przedmiejskich wykazują, że prawie połowa z nich, bo aż 110, ma dostawione od podwórza, czasami z boku tzw. „przybudówki", będące rodzajem małych sionek, niektóre chałupy mają nawet po dwie takie przybudówki.

Część przybudówek stanowi rzeczywiście małe sionki i przez nie wchodzi się bezpośrednio do kuchni, niektóre pełnią rolę komórek, w kilku wyjątkowych wypadkach — chlewików. W większości wchodzi się z nich do właściwej sieni i z niej dopiero do izby mieszkalnej lub kuchni. Wydaje się, że nie są to twory nowe lecz tradycją sięgają jeszcze do dawnego budownictwa dworskiego.

Cytowany już Inwentarz z roku 1848, opisujący wprawdzie tylko chałupy włościan plebańskich, mówi nie o komorach lecz o komórkach. Nie jest więc wykluczone, że chodzi tam o dobudowane do chałup przybudówki.

Dostawiane do budynku mieszkalnego przybudówki znane są w Ziemi Chełmskiej od dawna, widzimy je bowiem już w roku 1704 w stosunkowo niedalekim Zamościu i to w formie niczym nie różniącej się od aktualnie budowanych w Wojsławicach [39].

Do rzutu poziomego chałupy wypada również odnieść ganki, niezbyt zresztą licznie w Wojsławicach występujące. Na przebadane 233 chałupy czterech ulic przedmiejskich ganki posiada zaledwie 40. Są one wsparte na 2 lub 4 profilowanych słupkach, które podtrzymują dwuspadowy daszek z trójkątnym szczycikiem. Jest rzeczą ciekawą, że ganki powoli zanikają, mianowicie na 41 chałup z okresu 1865—1915 ganki posiada 10 chałup tj. około 25%; na 138 chałup z okresu 1916—1945 ganki istnieją przy 22 chałupach, a więc stanowią 16% i z 51 chałup wzniesionych po 1945 roku ganki ma tylko 8 — czyli 15%. Niektóre ganki są

w dolnej części całkowicie obudowane, w górnej oszklone, tworząc rodzaj zamkniętych werand.

Przy analizie rzutu poziomego uwagę zwraca fakt, że w ulicach przedmiejskich nie ma ani jednej chałupy podcieniowej choć istniały na miejscu wzory w podcieniowej zabudowie rynku. Panowało tu widocznie przekonanie, że podcienia mają służyć wyłącznie celom handlowym, zbędne są natomiast całkowicie przy chałupach wiejskich.

K o n s t r u k c j a. W budownictwie chałup ulic przedmiejskich stosowana jest w zasadzie konstrukcja węgłowa i tylko stosunkowo nieliczne chałupy budowane są w konstrukcji słupowej, choć znana jest ona już w pierwszej połowie XIX wieku, wprawdzie w odniesieniu do chałup folwarcznych plebańskich [40], co jednak nie wyklucza, że tak też budowano i chałupy chłopskie. Wcześniej jeszcze, bo w końcu XVIII wieku folwarczne budynki gospodarcze stawiane były w słupy [41].

Chałupy wznoszone są wyłącznie z drewna sosnowego. Podwaliny układa się na oczyszczonym i wyrównanym gruncie, w narożach tylko podkładając pnie drzew lub kamienie. W węgłach podwaliny wiąże się na zamek ciesielski z ukrytym czopem [42]. Dopiero okres międzywojenny przynosi uproszczenie w formie zastosowania łączenia w nakładkę ukośną nie eliminując zresztą zamka, który bywa stosowany do dziś.

Grubość drewna używanego na podwaliny jest zazwyczaj przypadkowa, zależy po prostu od materiału jaki udało się zdobyć. Znany największy przekrój — zresztą w chałupach sprzed 1915 roku — wynosi 30 × 30 cm, stosowany najczęściej, w chałupach nowszych — 18 × 18 cm.

Podmurówkę z cegły wprowadzono dopiero w okresie międzywojennym, nie zdobyła one jednak powszechności, gdyż ze względów oszczędnościowych i dziś jeszcze wznosi się chałupy starym sposobem, układając podwaliny na pniakach lub kamieniach w narożach. Ostatnio często stosuje się podmurówkę z pustaków betonowych, które zyskują coraz większe zastosowanie w budownictwie chłopskim.

Na podwalinach ustawia się zrąb chałupy wykonywany z bali sosnowych średniej grubości 10 cm. Najmniejsza zanotowana grubość bali wynosi 7 cm, największa 13 cm, przeważa 10 cm, jakby przypadkowa średnia arytmetyczna.

Bale łączone są w węgłach na zamek ciesielski pojedyńczy, w jaskółczy ogon z ostatkami wystającymi najczęściej około 7 cm. Zaobserwowane najkrótsze ostatki mają 5 cm, najdłuższe 13 cm, jest wszakże jedna chałupa mająca ostatki wystające zaledwie 2 cm. Ostatki ucięte są zazwyczaj równo, w kilku jednak wypadkach długości ostatków poszczególnych bali są różne.

Ściana zbudowana jest z 9—10 bali, wyjątkowo tylko przy użyciu specjalnie dobieranego drewna ma 7 bali. Zrąb zwieńczony jest płatwią, na której ułożone są belki pułapowe. Regułą jest ułożenie trzech belek nad izbą mieszkalną i jednej nad sienią; odstępstwa od tej reguły są rzadkie. Nie są tu zupełnie znane siestrzany (tragarze). Na belkach spoczywa pułap z desek, przy czym chałupy najstarsze mają pułapy z tak zwanych „opołów" tj. desek z zewnętrznych części kloca obrabianego na belki i ciętego na bale. Opoły układane są stroną wypukłą ku górze.

Często, choć nie zawsze, na pułapie układa się polepę z gliny zmieszanej z plewami jęczmiennymi. Polepę układa się równomiernie na podściółce z cienkiej warstwy słomy rozpostartej bezpośrednio na powale.

W wystających na zewnątrz końcach belek osadzane są krokwie i jedynie cztery najstarsze chałupy mają krokwie starym sposobem zawieszone na płatwi. Krokwie są w $^1/_3$ wysokości dachu, licząc od kalenicy, wzmocnione bantami, w wierzchołkach złączone są na nakładkę usztywnioną drewnianym kołkiem.

Wysokość pomieszczeń mierzona od wierzchu podłogi (najczęściej klepiska) do spodu powały, zawarta jest w granicach 2,0—2,5 m, przy czym najniższe są chałupy najstarsze.

Wielkość chałupy jest warunkowana typem planu, choć nie ma tu jakiejś wyraźnej reguły. Przeważająca ilość chałup typu A, jednotraktowych, ma wymiary 11,0 × 5,0 lub 12,0 × 5,0 m. Najmniejsze i największe spotykane w tej grupie wymiary: szerokość 4,0 i 5,5 m, długość 7,0 i 12,0. W typie B, półtora- lub dwutraktowej chałupie przeważa wymiar 12,0 × 7,0 m. Największa długość — 15,0 m, szerokość — 9,0 m, najmniejsza długość — 10,0 m, szerokość — 5,5 m. W obydwu powyższych typach przeważają wymiary podstawowe i takie właśnie ma najwięcej chałup.

Inaczej jest w grupie F, gdzie mocno zindywidualizowane plany mają najrozmaitsze wymiary, od 11,0 × 5,0 m do 6,0 × 4,0 m przy czym dominuje plan prostokąta zbliżonego do kwadratu o wymiarach 9,0 × 6,0 m, stosowany szczególnie chętnie w budownictwie najnowszym.

Jest ponadto w Wojsławicach pięć chałup o konstrukcji słupowej. Trzy z nich są przerabiane z budynków gospodarczych, przyjęto więc bez zmian konstrukcję. Dwie pozostałe to jednotraktowe chałupy wzniesione w roku 1926, z bardzo oszczędnym programem budowlanym; mają one wymiary 10,0 × 4,0 m i 10,0 × 4,5 m. Konstrukcja słupowa chałup nie upowszechniła się i wymienione chałupy są raczej wyjątkami. Słup znany tu jest jako łącznik bali krótkich przy konstrukcji węgłowej, względnie w dwóch wypadkach jako część konstrukcji, gdzie przy przestawianiu („przesypywaniu") chałup musiano odciąć zmurszałe

węgły, wpuszczając bale w słup w jednym przynajmniej szczycie budynku lub ścianie dłuższej, przy pozostawieniu drugiego w dawnej konstrukcji węgłowej.

Tak też zapewne musiało być w jednej z najstarszych chałup sprzed roku 1864, przy ulicy Grabowieckiej 63, gdzie naroża frontowe wiązane są w węgły, naroża od podwórza mają konstrukcję słupową.

Przeważająca większość chałup nie jest stale ocieplona i na zimę stawia się przy nich „zagaty". Jest jednak 28 chałup drewnianych oszalowanych deskami, niektóre z nich tylko w części mieszkalnej. Wtedy też węgły otrzymują kożuchowanie, zazwyczaj bardzo proste, które należy zaliczyć do skromnego tu zdobnictwa architektonicznego. W ostatnich latach jedną chałupę ocieplono przez otynkowanie na drankach, jedną obito płytami paździerzowymi. Uciążliwość corocznego gacenia chałup na zimę zmusza do poszukiwania sposobów stałego ich ocieplenia, ale trudność zdobycia desek wyklucza tradycyjne szalunki. Deski są ponadto na wsi ogromnie cennym materiałem na wszelkiego rodzaju uzupełnienia niszczejących budynków starych, zadaszenia itp. W związku z tym podjęto próby zastosowania w trzech chałupach obmurowania ścian z zewnątrz na grubość pół cegły. Nie jest to oczywiście najlepszy sposób ocieplenia budynku, wobec jednak możliwości zdobycia na miejscu cegły z dwóch czynnych w Wojsławicach cegielni spółdzielczych jest to chyba rozwiązanie właściwe, eliminujące stawianie każdej jesieni zagat, niepożądanych zresztą ze względu na większe niebezpieczeństwo pożaru.

Lata powojenne przynoszą coraz powszechniejsze użycie do budowy chałup cegieł, które w chwili obecnej całkowicie już wyparły drewno.

Przed rokiem 1939 zbudowano przy ulicach przedmiejskich Wojsławic jeden tylko dom murowany, z cegły wypalanej w małej cegielni, której współwłaścicielem był jeden z zamożniejszych i postępowych gospodarzy, stawiający sobie ten właśnie dom. Od roku 1960 wzniesiono tu 6 domów z cegły, w budowie jest dalszych 6 domów z cegły i 2 z pustaków [43].

Z tych 15 domów murowanych — 4 założono na tradycyjnym planie dwutraktowym, pozostałe 11 na planach zmodyfikowanych, indywidualnie rozwiązywanych. Przeważa wśród nich budynek na rzucie zbliżonym do kwadratu 10,0 × 8,0 m, z podziałem osiowym ścianami środkowymi, dającym cztery pomieszczenia o jednakowych powierzchniach. Dom taki musi mieć oczywiście tradycyjną już od podwórza przybudówkę zastępującą sień, od frontu wejście z zewnątrz bezpośrednio do mieszkania. Jest to jednak rozkład domu zupełnie nie odpowiadający gospodarstwu wiejskiemu, a wprowadzony i rozpowszechniony przez rzemieślników ze wsi pracujących na budowach w miastach powiatowych, czerpiących stamtąd wzory, które w realizacji upraszczają.

Przybudówki przy chałupach drewnianych umieszczane z nielicznymi wyjątkami od podwórza — to małe i niskie pomieszczenia konstrukcji słupowej, często szkieletowej, obitej deskami, przystawiane do dłuższej ściany chałupy, zajmujące czasami nawet połowę jej długości. Przybudówki te zaopatrzone są w prymitywne drzwi ciesielskie, rzadko w okienka. Daszki mają jednospadowe o nachyleniu nieco mniejszym od nachylenia dachowej połaci chałupy.

Z systemem konstrukcyjnym łączą się drzwi (ryc. 12) i okna. Najstarsze w Wojsławicach drzwi zewnętrzne to drzwi na biegunach, powszechne w starym budownictwie ulic przedmiejskich, zachowane do dziś tylko w dwóch omówionych już chałupach z ulicy Uchańskiej i Grabowieckiej. Dość dawno, gdyż już w okresie pańszczyźnianym, występują drzwi okuwane na zawiasy. Wszystkie drzwi starsze wykonane są przez cieśli, z desek na styk, z usztywniającymi je ryglami górnym i dolnym, wpuszczanymi w deski na jaskółczy ogon.

Drzwi zewnętrzne stolarskie, tzw. drzwi filungowe występują dopiero po roku 1900 a istniejące obecnie w chałupach starszych pochodzą z wymiany drzwi pierwotnych, przy czym od tego też czasu datują się drzwi wejściowe frontowe, dwuskrzydłowe.

Ilość drzwi dwuskrzydłowych wzrasta wyraźnie w okresie międzywojennym; na zbudowane w tym okresie 138 chałup drzwi dwuskrzydłowe posiada 74 a więc znacznie więcej niż połowa. Po roku 1945 stosowanie drzwi dwuskrzydłowych staje się niemal regułą, na 50 bowiem wzniesionych chałup posiada je aż 34.

Drzwi zawieszane są zawsze w dwóch bocznych słupach, których końce wpuszczane są na czopy w podwalinę i płatew. W górnych końcach obu słupów osadzona jest beleczka poprzeczna ograniczająca wysokość drzwi. Otwór nad nią jest bądź zakryty całkowicie deskami, bądź też zaopatrzony w małą ramkę, najczęściej 4-szybową i tworzy niewielkie nadświetle dające nikłe oświetlenie zawsze ciemnej sieni. Progiem jest zawsze odcinek podwaliny znajdujący się pod otworem drzwiowym.

W kilku zaledwie wypadkach występują drzwi klepkowe zaliczające się zawsze do drzwi najstarszych.

Drzwi wewnętrzne ciesielskie, jednoskrzydłowe, występują tylko w chałupach sprzed roku 1900. Wszystkie późniejsze drzwi wewnętrzne to drzwi filungowe; od roku 1916 przeważają drzwi wewnętrzne dwuskrzydłowe.

Zamknięcia drzwi starszych stanowią klamki zapadkowe, nowszych wyłącznie zamki nakładkowe, czasami zamki wpuszczane.

Statystyczna analiza o k i e n wykazuje, że w zasadzie od dawna stosowane jest osadzanie okien w słupach wpuszczanych końcami na

czopy w podwalinę i płatew, podobnie jak to ma miejsce przy drzwiach. Tak też są skonstruowane okna chałup najstarszych, sprzed 1864 roku; są one nieotwierane, małe, 4-szybowe [44].

W okresie następnym, 1865—1919, rozpowszechniają się okna 6-szybowe, prawie wszystkie są otwierane, osadzane w dalszym ciągu w słupach i tylko w czterech chałupach w otworach wycinanych w ścianie. W tym też okresie zjawiają się okna 3-szybowe (dwie dolne kwatery pionowe i górna pozioma). W latach 1919—1954 okna nieotwierane mają jedynie trzy chałupy, w dalszym ciągu przeważają okna 6-szybowe, dorównują im ilością 3-szybowe, zjawiają się wreszcie 2-szybowe a więc takie, w których dwie szyby ustawiane są pionowo obok siebie, po 1 szybie w każdym ze skrzydeł okiennych.

Po roku 1945 maleje ilość okien 6-szybowych, stosowane są dalej okna 3-szybowe, szybko natomiast wzrasta ilość 2-szybowych i okien o różnym podziale, o dużych rozmiarach, zbliżonych kształtem do kwadratu lub kwadratowych.

P o d ł o g i. Większość chałup ulic przedmiejskich Wojsławic utrzymuje tradycyjne klepiska, tj. ubitą i wyrównaną warstwę gliny, którą utrzymuje się w czystości przez codzienne zamiatanie miotłą z wici brzozowych, po uprzednim skropieniu wodą „aby się nie kurzyło" i odświeża raz w tygodniu przez tzw. „mazanie" rzadkim roztworem czerwonej gliny.

Podłogi z desek w poszczególnych okresach zanotowano na ogólną ilość analizowanych chałup jak następuje:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
ogólna ilość chałup	3	41	138	51
chałupy mające podłogi drewniane	—	6	75	41

Jak z powyższego zestawienia wynika w okresie międzywojennym zaznaczyło się już mocno dążenie do stosowania podłóg, lecz prawdziwy wzrost nastąpił dopiero w latach ostatnich.

D a c h. Najdawniejszym typem dachu jest, jak to zresztą wynika z opisu chałup najstarszych, dach czterospadowy, kryty słomą gładko, o schodkowanych narożach, z kalenicą wzmocnioną koźlinami, okapem krokwiowym. Dach czterospadowy utrzymuje się a nawet rozwija do roku 1945 po czym gwałtownie zanika. Po roku 1945 zbudowano 51 domów i tylko jeden z nich otrzymał tradycyjny dach czterospadowy.

Zmienił się jednak sposób zamocowania krokwi, a więc i typ okapu. W chałupach wznoszonych po uwłaszczeniu, bez względu na rodzaj dachu, zanika sposób zawieszania krokwi na płatwi. Dolne końce krokwi opiera się na wystających na zewnątrz końcach belek pułapowych. W ten sposób powstaje okap belkowy, stosowany w budynkach mieszkalnych do dnia dzisiejszego jako prawie wyłączny. Długość wystającego na zewnątrz końca belki okapowej wynosi około 50 cm i w zasadzie okapów wybitnie dłuższych czy krótszych nie stosuje się.

Na ogół dachy czterospadowe są stosunkowo wysokie,. przy czym stosunek części widocznej zrębu do wysokości dachu wynosi 1 : 1,2,— 1 : 1,5.

Dach naczółkowy (ryc. 13) zjawia się w Wojsławicach dość dawno. Pierwszy taki dach notujemy już w roku 1870 [45]. Zdobywa on sobie uznanie, rozpowszechniając się podobnie jak dach czterospadowy i stosowany jest do ostatniej wojny. Zostaje całkowicie zaniechany po roku 1945.

Dachy dwuspadowe zjawiają się dopiero tuż przed rokiem 1915, a występujące obecnie na budynkach starszych są wynikiem dokonywanych przeróbek. Do roku 1919 są one zresztą nieliczne a rozwój ich i to bardzo szybki, następuje w okresie międzywojennym, kiedy stosowane są niemal powszechnie i wyłącznie. Na 138 chałup wzniesionych w okresie 1916—1945 dach dwuspadowy otrzymuje 107 chałup. Po roku 1945 stosuje się już wyłącznie dachy dwuspadowe i na 51 domów wzniesionych w czasie 1945—1962 jeden tylko dom (o czym wyżej) był wyjątkiem otrzymując dach czterospadowy.

Dach dwuspadowy otrzymuje już inne proporcje wysokościowe zawarte w stosunku 1 : 1 do części widocznej zrębu, spadając czasami nawet poniżej i stając się tym samym dachem o bardzo małym nachyleniu połaci. Rozpowszechnienie swoje zawdzięcza przede wszystkim mniejszej ilości drewna na więźbę, stosowaniu nowych materiałów pokrycia jak blacha, eternit, papa, wreszcie wybitnie prostszej konstrukcji i mniej czasochłonnemu wykonaniu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że żaden z informatorów czy przypadkowo indagowanych w tej kwestii mieszkańców Wojsławic zupełnie nie brał pod uwagę względów estetycznych, patrząc na zagadnienie jedynie wyłącznie z punktu widzenia utylitarnego i ekonomicznego.

Ze wszystkich cech kształtujących bryłę budynku i determinujących jego wygląd zewnętrzny, dach jest niewątpliwie tą, która ostatecznie decyduje o sylwecie architektonicznej chałupy, nadając jej swoiste piękno, a nawet charakter budowli monumentalnej [46]. Wartości te nie są brane pod uwagę w Wojsławicach choć na miejscu są przykłady pięknych dachów czterospadowych, naczółkowych a nawet jednego

dachu mansardowego (na młynie dawniej dworskim, przy ulicy Krasnosławskiej).

Nie występują tu zupełnie dachy innych typów, np. półszczytowych.

Do krycia dachów używano w Wojsławicach prawie wyłącznie słomy, czasami tylko gontów, i dopiero w latach międzywojennych wchodzą w użycie inne materiały, a więc blacha, dachówka, eternit, papa [47].

Zjawiskiem charakterystycznym jest tradycyjne utrzymywanie się słomy na dachach czterospadowych i naczółkowych. Na notowanych 61 takich dachów — jeden tylko jest pokryty gontem i jeden blachą. A więc nawet zniszczenie się strzechy nie powoduje użycia na nowe przykrycie materiałów nowych, lecz kontynuuje się stosowanie materiału dawnego. Nie wydaje się by najistotniejszą rolę odgrywał tu wzgląd na konieczność wymiany starego łacenia.

Ciekawe dane daje statystyka przykryć dachów:

	do 1915	1916—1945	po 1945
Ilość chałup	44	138	51
Pokrycie: słomą	40	102	7
gontem	3	—	—
eternitem	1	6	15
blachą	—	12	2
papą	—	3	5
dachówką cementową	—	7	22

W okresie międzywojennym rozpowszechniła się blacha, którą pokryto 12 chałup. Po roku 1945 trudności zdobycia blachy jako materiału reglamentowanego spowodowały poszukiwania innych materiałów ogniotrwałych, przy czym najbardziej rozpowszechniła się dachówka cementowa, którą pokryto 22 chałupy, oraz eternit — 15 chałup.

Nie ma tu ani jednej chałupy krytej dachówką ceramiczną czerwoną, której nie produkuje się obecnie w województwie lubelskim choć o surowiec, czyli odpowiedniej jakości i struktury glinę, choćby nawet w Wojsławicach, nie trudno.

Dachówkę czerwoną znamy w Wojsławicach tylko z historii, był nią mianowicie do roku 1903 pokryty kościół parafialny i cerkiew miejska św. Eliasza [48].

W ścisłym związku z dachami naczółkowymi i dwuspadowymi pozostaje ukształtowanie szczytów budynków. Mogą one być z okapami (daszkami przyzbowymi) lub bez okapów.

Zagadnienie to ilustruje poniższe zestawienie:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Dach naczółkowy:				
szczyt z okapem	—	14	9	—
„ bez okapu	—	3	3	1
	—	17	12	1
Dach dwuspadowy:				
szczyt z okapem	—	9	91	32
„ bez okapu	—	4	19	18
	—	13	110	50

Uproszczenia konstrukcji szczytów, zapoczątkowane w okresie międzywojennym, coraz częściej są stosowane po roku 1945 i wyraźnie odbiegają od tradycji.

Urządzenia ogniowe. Obserwując istniejące obecnie urządzenia ogniowe w chałupach przedmiejskich ulic Wojsławic łatwo jest wyodrębnić pewne ich powtarzające się cechy, które pozwolą na ustalenie typów potwierdzających regułę zależności urządzenia ogniowego od planu chałupy wiejskiej [49].

Z trzech najstarszych chałup pochodzących z okresu jeszcze pańszczyźnianego dwie są jednotraktowe i te mają urządzenia ogniowe zajmujące dość dużą przestrzeń izby w stosunku do jej powierzchni i przytykające do ściany działowej z sienią i do tylnej ściany zewnętrznej izby. Jedna chałupa półtoratraktowa ma urządzenia ogniowe usytuowane w środku izby przy wzdłużnej ścianie działowej.

Urządzenie ogniowe składa się z trzonu kuchennego, nad którym znajduje się okap (kapa) odprowadzający do komina dym z położonego bezpośrednio za trzonem kuchennym pieca chlebowego, sklepionego łukowo. Otwór pieca jest zasłaniany półokrągłą pokrywą z deski lub blachy. Nad sklepieniem pieca chlebowego znajduje się tzw. „zapiec" będący miejscem przechowywania drobnych podręcznych przedmiotów gospodarstwa domowego, suszarnią nasion lub warzyw, czasami służy jeszcze do spania. Integralną częścią trzonu kuchennego jest ogrzewacz, czasami wydatnie wystający na izbę.

Rozwój planu chałupy, szczególnie zwiększanie się jej szerokości, powoduje przenoszenie urządzenia ogniowego na środek izby również w chałupach jednotraktowych (w chałupach półtora- lub dwutraktowych jest to regułą). Zagadnienie to ilustruje poniższe zestawienie:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Urządzenie ogniowe w połowie szerokości izby	1	37	107	49
Urządzenie ogniowe przy ścianie zewn. wzdłużnej	2	4	31	2
	3	41	138	51

Występująca dość znaczna liczba chałup z urządzeniem ogniowym przy ścianie zewnętrznej wzdłużnej w okresie 1916—1945 wynika z tak wąskiego planu chałupy, że niemożliwe było odsunięcie tego urządzenia od ściany. Ilość ta maleje wybitnie, a nawet prawie zanika w chałupach wznoszonych po roku 1945, kiedy dwie chałupy z urządzeniem ogniowym przy ścianie wzdłużonej są budynkami mieszkalnymi najskromniejszymi, prawie prowizorycznymi.

W latach trzydziestych pojawia się nowa odmiana urządzenia ogniowego zmniejszająca dość znacznie powierzchnię zajętą przez nie w izbie. Piec chlebowy umieszcza się w dolnej części trzonu kuchennego, likwidując tym samym zapiec. Otwór takiego pieca znajduje się bądź w przedniej, bądź w bocznej ściance trzonu kuchennego. Ilość tego typu pieców szybko się rozpowszechnia, co zdaje się świadczyć o ich zaletach i praktycznej przydatności w chałupie wiejskiej. Wzrost ilości tego typu pieców obrazują następujące cyfry:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Piec chlebowy nad trzonem kuchennym	3	32	119	24
Piec chlebowy w dolnej części trzonu kuchennego	—	9	19	17
	3	41	138	51

Dziewięć pieców w dolnej części trzonu kuchennego z okresu 1864—1945 to piece przebudowywane w okresie międzywojennym z pieców dawnych typu starszego.

Ostatni wreszcie typ urządzenia ogniowego w chałupach ulic przedmiejskich — to piece budowane w chałupach dwurodzinnych, dla których przyjęto nazwę „bliźniacze". Charakteryzują się tym, że są wznoszone w środku chałupy przy ścianie działowej dwóch oddzielnych mieszkań. Piece takie przylegając do siebie są w zasadzie jednym wspól-

nym urządzeniem ogniowym z dwoma trzonami kuchennymi. Dym odprowadzany jest do wspólnego komina.

Biorąc za podstawę typ urządzenia ogniowego pojedynczego i bliźniaczego — na ogólną ilość przebadanych chałup w poszczególnych okresach czasowych zanotowano:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Pieców pojedynczych	3	37	131	48
„ bliźniaczych	—	4	7	3
	3	41	138	51

Są oczywiście chałupy dwurodzinne z piecami pojedynczymi stojącymi oddzielnie. Podobnie oddzielne urządzenia ogniowe mają wszystkie chałupy dwurodzinne z kominami arkadowymi. Nie zanotowano pieców chlebowych budowanych w sieni.

Urządzenia ogniowe budowane są z cegły, która jest tu stosowana od bardzo dawna [50] i tylko podstawy najstarszych trzonów kuchennych i pieców chlebowych są z miejscowego kamienia wapiennego. Budownictwo najnowsze przynosi użycie do budowy trzonów kuchennych, a właściwie do ich licowania — kafle, z których też budowane są występujące już jako oddzielne urządzenia, piece ogrzewalne.

K o m i n y są zawsze ustawiane w sieni, w połowie jej długości. Przyjęty podział występujących w chałupach ulic przedmiejskich Wojsławic kominów (ryc. 14) na poszczególne typy [51] pozwala na prześledzenie ich rozwoju i zmian, mianowicie:

	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Kominy arkadowe	1	6	7	—
„ sklepione płasko	—	3	4	—
„ kolumnowe	2	27	127	51
	3	41	138	51

Z powyższego zestawienia wynika, że najstarszymi typami są: komin kolumnowy w chałupie jednotraktowej i komin arkadowy w chałupie półtoratraktowej, dwurodzinnej bądź z izbą mieszkalną po drugiej stronie sieni. W okresie drugim, 1865—1915, zjawia się komin sklepiony płasko, różniący się od „arkadowego" jedynie sposobem zamknięcia górą,

pod pułapem, mianowicie przesklepieniem nie arkadką lecz płasko. Obydwa te typy występują jeszcze w okresie trzecim, 1916—1945, z przewagą kominów arkadowych i nie są zupełnie stosowane po roku 1945. Jest to zjawisko całkiem zrozumiałe, zajmują one bowiem dość dużą przestrzeń, wymagają użycia większej ilości cegły i wreszcie, co najistotniejsze, zmienia się plan chałupy i rozkład pomieszczeń, w których w ogóle już nie ma miejsca na tego typu kominy.

Dolne partie komina mają wnęki z drzwiczkami stanowiące rodzaj szafek wykorzystywanych dla potrzeb gospodarczych. Wtedy też otwór do wybierania sadzy umieszczany bywa u góry, pod pułapem. Czasami w dolnych partiach kominów urządzane są domowe wędzarnie.

Z trzech najstarszych chałup wojsławickich, chałupa przy ul. Grabowieckiej 59 dwukrotnie już miała zmieniane urządzenia ogniowe zajmując nim ciągle tę samą powierzchnię przy niewątpliwej modernizacji konstrukcji i kształtu. Wydaje się, że było również przestawiane urządzenie ogniowe chałupy przy ulicy Grabowieckiej 63. Najbardziej prymitywny wygląd i konstrukcję urządzenia ogniowego posiada chałupa przy ulicy Uchańskiej 39 choć i tu nie ma pewności czy jest ono pierwotne.

Najstarsze wiadomości źródłowe wymieniające piece i kominy chałup włościańskich w Wojsławicach pochodzą z roku 1848, nie są więc zbyt odległe w czasie od trzech najdawniejszych wymienionych wyżej chałup [51]. Dowiadujemy się, że każda z siedmiu opisanych chałup włościańskich ma piec grubowy i chlebowy, kominek i komin sztagowy. Kominek służył do oświetlania i zanikł w związku z wprowadzeniem w końcu XIX wieku do powszechnego użycia lampy naftowej. Kominy sztagowe zostały zastąpione murowanymi, być może pod wpływem presji wywieranych podczas lustracji miasta, w czasie których zwracano szczególną uwagę na bezpieczeństwo ogniowe, o czym swiadczy m. in. znana nam lustracja miasta z roku 1819 [52]. Dziś już o kominach sztagowych nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Wojsławic, do niedawna jednak istniał czynny komin sztagowy w sąsiedniej wsi Majdan Nowy, rozebrany dopiero na skutek nakazu władz administracyjnych w roku 1963.

Zdobnictwo. Podobnie jak we wsiach i miasteczkach okolicznych, zdobnictwo chałup w Wojsławicach jest bardzo skromne i ogranicza się w zasadzie do zdobienia w niektórych przypadkach szczytów chałup o dachach dwuspadowych lub naczółkowych (ryc. 15), czasami ozdobnego wieńczenia końcówek wiatrówek i powszechnego tu, bardzo bogatego i zróżnicowanego profilowania wystających na zewnątrz końców belek okapowych. W wyjątkowych tylko przypadkach spotyka się nieco bogaciej potraktowane płyciny drzwiowe i profilowane słupki lub ozdobne szczyciki nielicznych tu zresztą ganków (ryc. 16).

Biorąc rzecz statystycznie na istniejące przy ulicach przedmiejskich 44 chałupy wzniesione przed pierwszą wojną światową, jedna zaledwie ma ozdobnie potraktowane szalowanie szczytu, dwie — trójkątne szczyciki ganków, jedna — wycinane w ząbki wiatrownice, jedna — drzwi klepkowe w jodełkę, jedna — drzwi filungowe ozdobne, dwie — w drzwiach zewnętrznych ozdobne i typowe w rysunku wykładki-ptaki (ryc. 17). Z powyższego wynika, że zaledwie 18%, wliczając nawet wspomniane wykładki, wykazuje nikłe jedynie zdobnictwo architektoniczne. Jeszcze gorzej przedstawia się zdobnictwo w okresie następnym. W latach 1916—1945 zbudowano 138 chałup i tylko w 19 z nich zastosowano formy zdobnicze, a więc ma je już tylko 14% chałup. Formy te są wprawdzie nieco bogatsze, bardziej urozmaicone, lecz maleją jeśli idzie o ilość zdobionych elementów, występujących w 19 szczytach, 5 wiatrownicach, 2 gankach, 1 drzwiach, 1 wykładce. Zjawia się natomiast w dwóch wypadkach ozdobne zakończenie szalowania ścian w formie ząbkowanego fryzu pod okapem, obiegającego dokoła budynek.

Tendencja zanikania zdobnictwa postępuje konsekwentnie dalej, gdyż na 51 chałup wzniesionych po 1945 roku notujemy 1 ozdobny szczyt, 1 zakończenie wiatrówek i 3 okienka szczytowe w dekoracyjnie potraktowanych ramkach, co sumując stanowi już tylko 12%.

Najpowszechniejszy motyw zdobniczy chałupy występujący masowo — to wystające końce belek pułapowych podtrzymujące okapy budynków (ryc. 18).

Zestawienie w cyfrach bezwzględnych i procentach doskonale ilustruje występujący i tu proces zanikania form tak niedawno jeszcze popularnych, a obecnie zupełnie już nie stosowanych wykazano w tabl. na str. 131.

Poszczególne formy okapów ilustruje ryc. 19. Bardzo duża różnorodność profilowań końców belek, pozwalająca na wyodrębnienie aż 78 rodzajów w 120 chałupach, dowodzi indywidualnego zawsze ich traktowania przez cieślę, bez stosowania jakiegokolwiek szablonu, tym bardziej, że wzorów ściśle identycznych nie ma, a w zestawieniu pominięto drobne i nieistotne różnice. Być może cieśla wzorował się na istniejących już profilowaniach jedynie wzrokowo, nie odrysowując kształtów wycięć.

Charakterystyczne jest również, że z okresu 1864—1915 jedynie w dwóch wypadkach mamy takie same profilowania, stąd na 30 chałup jest aż 28 wzorów, częściej natomiast powtarzają się te same zacięcia w okresie 1916—1945, gdyż na 80 chałup jest ich 78 rodzajów. Dwa profile z lat ostatnich to zacięcia mocno już prymitywne, nie nawiązujące do tradycyjnych. Należy jeszcze podkreślić, że nie wszystkie chałupy mają końce belek profilowane przy każdej z czterech ścian. Bywa miano-

	Ilość typów	do 1864	1865—1915	1916—1945	po 1945
Okapy krokwiowe	6	3	5	2	—
%		100	12	1,5	—
Końce belek profilowane ozdobnie	78	—	30	88	2
%		—	73	64	5
Końce belek ucięte równo, ukośnie lub zaokrąglone	7	—	3	21	9
%		—	7	15	17
Podsufitka wpuszczana w końce belek	1	—	2	1	—
%		—	5	0,5	—
Podsufitka przybita do spodu belek, które są niewidoczne	1	—	1	26	40
%		—	3	19	80
Razem	101	3	41	131	51
%		100	100	100	100

wicie i tak, że profilowania otrzymuje tylko strona frontowa i tylna lub szczytowa, wreszcie frontowa ma końce profilowane a tylna zaokrąglone, czasami występują aż trzy rodzaje zakończeń. Występują ponadto trzy rodzaje przekrojów końców belek: utrzymany bez zmian naturalny przekrój belki, sfazowanie bocznych ścianek z utrzymaniem wierzchu w formie nakładki, sfazowanie ścianek bocznych z pozostawieniem przy ścianie chałupy przekroju naturalnego.

Pewną odmiennością form zdobnictwa zwracają uwagę cztery chałupy. Chałupa nr 43 przy ulicy Uchańskiej, pochodząca z roku 1912, zbudowana jest z bali grubości 10 cm zwęgłowanych na jaskółczy ogon z wystającymi 10 cm ostatkami. W ścianach środkowych oddzielających sień od izby i komory wystające na zewnątrz końce ostatnich od góry bali (przy płatwi) są nieco dłuższe (18 cm) i mają czoła ścięte w formie schodków, które dochodzą do długości normalnych ostatków i są w zasadzie miniaturowymi rysiami w jakimś stadium ich zanikania bądź też nieśmiałej próby wprowadzenią w użycie.

Nieco inaczej potraktowano podobne nieco rysie w trzech innych chałupach przy ulicy Chełmskiej 60, 61 i 62, budowanych około roku 1922. Rysie te występują jedynie przy ścianach szczytowych chałup jako przedłużenie ostatnich pod belkami pułapowymi bali ściany dłuższej. W każdej z tych chałup mają one odmienne wykroje.

Wszystkie chałupy, poza szalowanymi, niektóre tylko w części mieszkalnej, są bielone.

Dachy są wszędzie poszyte gładko z narożami schodkowanymi, prawie połowa budynków ma kalenice umocnione koźlinami. Nie występuje ani jeden budynek z poszyciem schodkowanym, choć takie ozdobne poszycia spotyka się w sąsiednich Tuczępach.

Przedstawione bardzo ubogie przejawy zdobnictwa architektonicznego budynków ulic przedmiejskich, zanikające już zresztą niemal całkowicie, muszą budzić refleksje. Brak zainteresowania zdobnictwem architektonicznym w Wojsławicach nie jest wyjątkiem wśród okolicznych wsi i podobnych miasteczek, np. Kraśniczyna czy Uchań, w których jest ono podobnie skromne. Jednakże we wsiach północnej części powiatu hrubieszowskiego sąsiadujących z okolicami Wojsławic zdobnictwo chałup jest bardziej powszechne i urozmaicone, np. we wsi Tuczępy czy Ornatowice. Również na północ od Wojsławic, np. w stosunkowo niedalekim Kumowie, lub Majdanie Ostrowskim powszechne jest zdobienie chałup i to czasami bardzo bogate. Być może iż częste pożary, które nawiedzały Wojsławice były główną przyczyną powodującą brak zainteresowania w upiększaniu przez mieszkańców miasteczka swoich domów.

Wszystkie chałupy są z reguły wznoszone w pewnym o d d a l e n i u od ulicy. Najmniejsza zanotowana odległość wynosi 2 m, największa (nie licząc 16 chałup wyjątkowo daleko położonych od ulicy) około 15 m, przeważa oddalenie 5—8 m. Przestrzeń między ulicą a chałupą ogrodzona parkanem, rzadziej płotem laskowym lub koszowym (przed pierwszą wojną światową wyłącznie płotem) wykorzystana jest na małe ogródki kwiatowe, rośnie też na niej kilka drzew ozdobnych (jesiony lub topole) bądź owocowych.

3

Przy ulicy Grabowieckiej zachowały się dwa d o m y r z e m i e ś l n i c z e, okazalsze od stojących w sąsiedztwie chałup chłopskich. Są to domy nr 34 z roku 1856(?) i sąsiadujący z nim dom nr 35 z roku 1900, niemal identyczny w planie, konstrukcji, bryle oraz usytuowaniu. Wydaje się, że dom nr 35 był wzorowany na swoim starszym prototypie.

Dom nr 34 (ryc. 20) oddalony o 15 m od ulicy, półtoratraktowy, z sienią umieszczoną centralnie, pierwotnie na przestrzał, zamienioną

później od strony podwórza na kuchnię, założony jest na planie prostokąta o wymiarach 14,5 × 7,5 m. Podwaliny ma ułożone na pniach, zrąb z bali grubości 9 cm zwęgłowany na jaskółczy ogon z ostatkami wystającymi 6 cm. Pułap na belkach o przekroju 18 × 18 cm, podłogi z desek, więźba krokwiowa z jętką w połowie wysokości, krokwie związane w wierzchołku na wpust, dach dwuspadowy pokryty gontem. Okna osadzone są w otworach wycinanych w ścianach, czteroszybowe, otwierane. o wymiarach 66 × 86 cm w świetle futryny. Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne jednoskrzydłowe, deskowe, okucia kowalskiej roboty. Z frontu ganek z trójkątnym szczytem wsparty na dwóch profilowanych słupkach. Okap belkowy na widocznych z zewnątrz, ozdobnie zakończonych, według wzoru powszechnego w Wojsławicach, końcach belek. W środku sieni komin arkadowy, w kuchni pierwotne urządzenie ogniowe, w izbach mieszkalnych piece nowsze, przerabiane. Przy dużej powierzchni pomieszczeń (pokój o wymiarach wewnętrznych 5,80 × 4,60 × m, alkierz 5,80 × 2,65 m) uderza wybitnie mała wysokość wewnętrzna — 2,11 m. Po dokonanej przeróbce kuchni, do ściany tylnej (od podwórza) dostawiono popularną w Wojsławicach przybudówkę, która stanowi obecnie drugą sień. Stosunek widocznej części zrębu do wysokości dachu wynosi 1 : 1,7, czyli więcej niż w sąsiednich chałupach chłopskich. Szalowanie trójkątnego szczyciku ganku, jego profilowane słupki, boczne okienka do sieni, z obu stron drzwi wejściowych, są widomymi znakami zdobnictwa, nikłego jeszcze wprawdzie, wynikającego jednak niewątpliwie z odczuwanej potrzeby wyróżnienia domu od chałupy chłopskiej, jako że i pozycja społeczna zamożnego rzemieślnika była znacznie wyższa od pozycji chłopa pańszczyźnianego.

6

Budownictwo dworskie. Poza omówioną wyżej zabudową zachowało się przy ulicach przedmiejskich kilka domów budowanych przez dwór. Różnią się one wyraźnie planem, konstrukcją i bryłą budynku od chałup chłopskich. Są to domy nr 6, 8, 10, 12, 7 i 9 przy ulicy Uchańskiej.

Domy nr 6, 8 i 10 są niemal identycznej konstrukcji. Każdy z nich stoi na obszernej parceli, są znacznie oddalone od ulicy, mają wygląd niewielkich dworków. Bliżej omówiony zostanie tu jeden z nich, mianowicie dom nr 10.

Jest to obszerny dwutraktowy dom z sienią usytuowaną centralnie, dzielącą dom na dwie równe części. Założony jest na rzucie prostokąta i ma wymiary 15,0×9,0 m. Jest on ustawiony na podmurówce z cegły, drewniany, ściany zwęgłowane na jaskółczy ogon z uciętymi ostatkami,

obustronnie otynkowany na drankach. Ma wysoki dwuspadowy dach kryty gontem. Podłoga z desek, drzwi filungowe, okna osadzone w słupach, otwierane, dwuskrzydłowe, sześcio-szybowe. Okap belkowy z wsuwaną podsufitką.

Występuje w nim, podobnie jak i w domach nr 6, 8 i 12 inny niż dotychczas omawiane typ komina, przypuszczalnie najstarszy z istniejących typów kominów w Wojsławicach, który być może wprowadzono jako ulepszenie i unowocześnienie dawnych kominów sztagowych. Jest to mianowicie komin k o m o r o w y [30] zajmujący swoją podstawą o planie kwadratu całą szerokość sieni, mający zewnętrzne wymiary na strychu, przy pułapie, 162×147 cm, zbiegający się ku górze i wyprowadzony jako już normalny komin ponad dach. Otwór wycierowy z drzwiczkami umieszczony jest na strychu, gdzie są również wloty dymowe zwane „świnkami" wchodzące z obu części budynku. Komin obecnie na wysokości pułapu jest przesklepiony płasko i tworzy w dolnej części dużą podstawę właściwego komina. Dawniej było tu dość obszerne pomieszczenie otwarte u góry wylotem komina, może wędzarnia lub mała kuchnia letnia czy spiżarnia.

Zupełnie inaczej w planie i konstrukcji wygląda dom nr 12 (ryc. 21). Jest to typowy dom z w n ę k ą c e n t r a l n ą i jako jeden z kilku zaledwie występujących na terenie województwa lubelskiego zasługuje na bliższe omówienie. Założony jest on na planie prostokąta o wymiarach 15,0×9,0 m, dwutraktowy, konstrukcji słupowej. Słupy o przekroju czworoboku 25×25 cm z dolnymi końcami wkopanymi w ziemię, pozostawionymi w stanie naturalnym pnia drzewnego (nieobrabianymi). Ściany zewnętrzne i wewnętrzne z bali grubości 9—10 cm. Podłogi drewniane, pułap na belkach o przekroju 22×22 cm. Pierwotnie podział wewnętrzny pomieszczeń był ściśle symetryczny. Podczas „przesypywania" w roku 1886 połowa domu od podwórka została zniekształcona przez przesunięcie sieni z osi poprzecznej, zmniejszenie jednej izby i przedzielenie drugiej, bardzo wydłużonej wskutek przesunięcia sieni od podwórza, na dwie izby. Z pierwotnych urządzeń ogniowych zachował się w jednej izbie ciekawy piec ogrzewalny, okrągły, na podstawie ośmioboku, murowany z cegły, ustawiony w wewnętrznym rogu izby. Komin komorowy o wyjątkowo dużej podstawie 3,20×3,20 m, zajmujący całą szerokość sieni, zniekształcony został od strony podwórza późniejszymi przeróbkami. Wnętrze komina w podstawie (na wysokości od podłogi do pułapu) przedzielone jest ścianką pionową na dwie części, do każdej z nich prowadzi wejście oddzielnymi jednoskrzydłowymi drzwiami. W części lewej (patrząc od frontu) jest wylot w górę, być może dawniejsza wędzarnia lub dodatkowa kuchenka, część prawa jest przesklepiona na wysokości pułapu i tworzy małą spiżarnię czy też pod-

ręczny składzik. W czasie ostatniej przebudowy urządzeń ogniowych w kuchni i rozbiórki trzonu kuchennego oraz pieca chlebowego w izbie lewej od podwórza wydobyto cegły o wymiarach 28×13×6 cm z wyciśniętymi w nich datami: 1862, 1863, 1875 i 1884, świadczące o kolejnych przebudowach lub remontach pieców. Uwagę zwracają oryginalne okna w ścianie frontowej. Są to mianowicie niskie i długie czteroczęściowe zespoły okien sześcio kwaterowych. Zespół ma 173 cm szerokości i 72 cm wysokości i posiada aż 24 szyby. Jest on osadzony między dwoma słupami z górnym i dolnym ryglem, a więc jak gdyby w części ściany szkieletowej. Dom ma wysoki dach dwuspadowy pokryty gontem. Więźba z jętką w połowie wysokości dachu, którego duża rozpiętość spowodowała konieczność dodatkowego umocnienia ramion krokwi w około ¼ ich długości, licząc od oparcia na płatwi przez podtrzymanie ukośnie ustawionymi słupkami (podporami), związanymi w złączach na wpust. Okap belkowy z wsuwaną podsufitką. Stosunek widocznej części zrębu do wysokości dachu 1 : 1,8.

Najbardziej charakterystyczną cechą domu jest wnęka centralna umieszczona symetrycznie w środku wzdłużnej ściany frontowej, mająca szerokość 3,20 m tj. szerokość sieni i głębokość 97 cm. W ścianie frontowej tej wnęki są zewnętrzne drzwi dwuskrzydłowe prowadzące do sieni, która ma długość 2,40 m. W tej sieni znajdują się wewnętrzne drzwi jednoskrzydłowe do izb w obu częściach domu.

Dom ten swoją formą zwraca szczególną uwagę jako typ na terenie nie tylko dawnej Ziemi Chełmskiej lecz i obecnego województwa lubelskiego prawie unikalny, znanych jest tu bowiem jedynie jeszcze pięć takich domów: w stosunkowo niedalekim Białopolu dawna karczma dworska z wnęką centralną, bardzo szeroką, wspartą na trzech słupach [53], podworski dom z wnęką centralną w Konstantynowie, pow. Biała Podl., mieszczański dom tego typu w Radzyniu Podl., chałupa z wnęką centralną we wsi Grabówka, pow. Włodawa i plebania w Hannie, pow. Włodawa. Cztery ostatnie posiadają wnęki identyczne z domem wojsławickim. Domy te są jednakże mniejsze rozmiarami. Genezę domu z wnęką centralną wyprowadza Zofia Cieśla-Reinfussowa z wpływu architektury klasycystycznej w pierwszej połowie XIX wieku, zwracając uwagę, że wówczas też pojawia się taki właśnie dom mieszczański, ale jednocześnie, że „domy z wnęką, zwłaszcza z kolumnami, spotyka się na Podlasiu wyłącznie u szlachty zagrodowej, której nikt nie mógł narzucić wzorów, a która chętnie naśladowała architekturę dworów czy nawet pałaców [54]".

Innego typu jest podworski dom z połowy XIX wieku przy ulicy Uchańskiej 9, „przesypywany" w roku 1905. Jest to obszerny dom dwutraktowy, na planie prostokąta o wymiarach zewnętrznych 14,0×9,0 m,

zwęgłowany na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami, przykryty dwuspadowym dachem gontowym o konstrukcji analogicznej do więźby dachu domu z wnęką. Jest on dość oryginalnie rozplanowany, gdyż część frontowa domu ma sień usytuowaną centralnie, o szerokości 4 m, długości połowy szerokości domu tj. 4,5 m w ogóle w budownictwie mieszkalnym nie spotykaną. Po obu stronach sieni są izby mieszkalne o wymiarach 5,0×4,5 m, a więc choć bardzo duże, niewiele większe od sieni. Druga połowa domu, od podwórza, ma wąską dwumetrową sień przesuniętą z osi poprzecznej budynku. Po jednej stronie tej sieni jest izba mieszkalna, po drugiej kuchnia i za nią izba mieszkalna drugiego mieszkania. Jest to dom dwurodzinny. Przed pierwszą wojną światową mieszkał w nim kamerdyner właściciela majątku i kucharz. Podziały wewnętrzne domu wskazują, że zajmowane przez nich mieszkania były różnej jakości, w lepszym musiał mieszkać oficjalista postawiony wyżej w hierarchii dworskiej.

Jeszcze jeden dom podworski zachował się przy ulicy Krasnostawskiej, mianowicie dom stolarza dworskiego wraz z pomieszczeniem na warsztat.

Jest to duży dom półtoratraktowy, założony na planie prostokąta o wymiarach 15,70×7,50 m, zbudowany z bali grubości 16 cm. Ściany ma zwęgłowane na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami, dach czterospadowy kryty gontem. W środku sieni znajduje się komin arkadowy, urządzenia ogniowe są przerabiane, nowsze, Pułap belkowy, belki o przekroju 20×18 cm. Od belek skrajnych biegną prostopadłe do nich beleczki złączone ze ścianą szczytową oraz ukośnie biegnące beleczki do naroży budynku. Sień umieszczona centralnie odsunięta jest nieco od osi budynku, który od strony wschodniej ma pokój i kuchnię — dawniejsze pomieszczenia warsztatu stolarskiego, od strony zachodniej — w amfiladzie od frontu dwa pokoje, od podwórza kuchnię i komorę. Z pierwotnych detali zachowały się ozdobnie potraktowane okucia przy dwóch drzwiach wewnętrznych. Dom ten umiejscowiony wśród typowo wiejskiej zabudowy ulicy, wyraźnie wyróżnia się swoją bryłą i konstrukcją od pozostałych sąsiednich chałup chłopskich.

Do budownictwa dworskiego zaliczyć można, budowany niewątpliwie przez dwór budynek dawnej p l e b a n i i prawosławnej przy ulicy Grabowieckiej. Jest to duży dom drewniany, przebudowywany w okresie międzywojennym a ponownie w latach czterdziestych. Dokonane przeróbki wzorowane na typie drewnianego domu miejskiego całkowicie pozbawiły budynek cech dawniejszych i poza okazałością wyróżniającą go z zabudowy sąsiedniej nie przedstawia on dziś szczególniejszej wartości.

7

Zagroda. Z rozpatrywanych 233 chałup przedmiejskich ulic Wojsławic. 189 ustawionych jest ścianą dłuższą do ulicy, 44 ścianą szczytową. Pojedyńczych (samotnych) chałup, bez zabudowań gospodarczych, z grupy pierwszej jest 18, z grupy drugiej — 8. Pozostałe są zespołami gospodarczymi złożonymi z 2—5 budynków i tworzą poszczególne zagrody chłopskie.

Najdawniejszym typem bogatszej zagrody gospodarczej był okólnik zwarty, dziś zachowany jedynie w przekazach najstarszych mieszkańców Wojsławic i znany w kilku zaledwie wypadkach we wsiach okolicznych.

Biorąc jako kryterium wyjściowe przedstawiony wyżej sposób ustawienia chałupy w stosunku do ulicy i uzależnione od niego rozplanowanie przynależnych do zagrody budynków gospodarczych, otrzymamy dwie zasadnicze grupy zagród, które w zależności od ilości i usytuowania budynków gospodarczych utworzą w poszczególnych grupach szereg odmian (ryc. 22).

Rozpatrywanie ich w podziale na okresy czasowe przyjęte dla chałup nie wydaje się słuszne, zaledwie bowiem kilka budynków gospodarczych pochodzi sprzed 1915 roku. Budynki gospodarcze były wznoszone z materiału znacznie gorszego jakościowo, ulegały więc o wiele szybszemu naturalnemu procesowi zniszczenia. W czasie pożarów ratowano od zupełnej zagłady przede wszystkim chałupę, w większym więc stopniu zabudowa gospodarcza ulegała zniszczeniu przez ogień.

Najbardziej zbliżoną do dawnego okólnika zwartego jest jedyna dziś tego typu zagroda przy ulicy Grabowieckiej 26. Tworzy ona częściowo otwarty czworobok ze śladami dawnej bramy wjazdowej przy zachowanym w resztkach podszopiu od ulicy. Na to, że dawniej był to zamknięty czworobok wskazują również wręby w słupach ściany szczytowej chlewów od strony stodoły. Wymiary podwórza w obrębie czworoboku wynoszą 11,0×10,0 m. Nieco odsunięta od tego okólnika chałupa stoi oddzielnie, bliżej ulicy, ustawiona do niej ścianą dłuższą.

Pochodnymi okólnika są zagrody w liczbie 26, w których równolegle do chałupy ustawionej ścianą frontową do ulicy, w głębi siedliska znajduje się stodoła, po jej obydwu stronach — przy granicach działek sąsiednich dostosowane do obu miedz — są dwa lub trzy budynki gospodarcze. Wszystkie te luźno stojące zabudowania wyznaczają przestrzeń podwórza gospodarczego.

Dalszym uproszczeniem jest zabudowa zagrody z trzema już tylko budynkami: chałupą, równolegle do niej ustawioną stodołą i budynkiem inwentarskim z jednej strony podwórza. Tego typu zagród jest

razem 95, w tym z budynkiem inwentarskim po lewej stronie zagrody — 49, po prawej — 46.

Znika wreszcie zupełnie oddzielnie stojący budynek inwentarski, a na zagrodę składa się już tylko chałupa i stodoła. Inwentarz trzymany jest w przybudówkach dostawianych do stodoły, czasami do jednej tylko jej części. czasami po obu stronach bramy. Takich zagród jest 29.

Zupełnie już mało (tylko 16) jest zagród, które tworzy chałupa i jeden budynek inwentarski. Są to zagrody, podobnie zresztą jak w poprzednim typie, gospodarzy małorolnych lub dopiero się usamodzielniających bądź tych, którzy po zniszczeniu się starej stodoły nie zdążyli jeszcze zbudować nowej. Poza omówionymi pozostała jeszcze jedna zagroda, w której budynki inwentarskie przystawione są prostopadle do obu stron stodoły oraz jedna, gdzie taki budynek stoi z jednej tylko strony stodoły.

Chałup ustawionych szczytem do ulicy jest razem 44, z tego samotnie stojących, bez zabudowań gospodarczych — 8, z zabudowaniami, a więc tworzących zagrody — 36.

Ustawianie chałup szczytem do drogi wynikło z dokonywanych działów rodzinnych i wiążącym się z tym rozdrabnianiem działek. W stosunku do 189 chałup ustawionych ścianą dłuższą do ulicy jest to niewielka ilość, stanowi bowiem niecałe 15% ogólnej ilości gospodarstw.

Zagrody z chałupą ustawioną szczytem do drogi dzielą się również na kilka odmian, kształtujących się oczywiście zupełnie przypadkowo. Odmianą najbardziej rozbudowaną jest zagroda ze stojącą w głębi podwórza stodołą usytuowaną równolegle do ulicy, a więc prostopadle do chałupy i mająca po obu stronach podwórza po jednym budynku inwentarskim. Od przedstawionego już podobnego typu zagrody z grupy pierwszej różni się jedynie usytuowaniem chałupy, która tu jest ustawiona szczytem do drogi. Takich zagród jest zaledwie trzy. Ubożej wygląda zagroda z chałupą, w której przedłużeniu znajduje się, oddzielnie jednak stojący, budynek inwentarski i w głębi stodoła ustawiona równolegle do ulicy. Ten typ jest reprezentowany przez 9 zagród.

Zagród składających się z chałupy i prostopadle do niej usytuowanej stodoły mamy razem 15; złożonych z chałupy i oddzielnie stojącego w jej przedłużeniu budynku inwentarskiego, bez stodoły, 5.

Zjawiskiem zupełnie wyjątkowym w Wojsławicach jest budowanie pod jednym dachem chałupy i w jej przedłużeniu budynków inwentarskich. Notujemy tu zaledwie trzy takie wypadki, przy czym zagrody te nie należą bynajmniej do gospodarzy najbiedniejszych (zawsze jest tu oddzielnie stojąca stodoła), a powstały z konieczności budowania się na wąskiej działce.

Oprócz nich jest jeszcze jedna zagroda, gdzie chałupa dostawiona jest prostopadle do jednego skrzydła stodoły, po drugiej zaś stronie podwórza stoi oddzielnie budynek inwentarski.

Przedstawione zestawienie statystyczne ukazuje w pełni istniejące dziś rozplanowanie zagród w przedmiejskich ulicach Wojsławic, nie dając jednak obrazu ewolucji typu zagrody od okólnika zwartego czy zamkniętego do najprostszej formy, którą stanowi chałupa i stodoła, bądź chałupa i jeden tylko budynek inwentarski. Przeprowadzone wśród gospodarzy ma po dwa toki. Część dachu nad bramą tzw. „ganek" W okresie okupacji austriackiej w latach 1916/17 badania budownictwa wiejskiego w powiecie chełmskim, wykazały istnienie w Wojsławicach zagrody na planie czworokąta otwartego z jednej strony (Hufeisenform) [55], ze zwartą zabudową chałupy, budynku inwentarskiego i stodoły (ryc. 23). Typ ten nie zachował się do dziś w Wojsławicach, wskazuje jednak, że musiały istnieć dawniej dwa rodzaje okólników zwartych. Jeden z oddzielnie stojącą chałupą, drugi — z chałupą włączoną w kompleks zabudowań okólnika. W cytowanym przykładzie, zniszczenie jednego z budynków gospodarczych przekształciło okólnik w formę podkowy. Taką właśnie formę zanotował Ed. Kriechbaum jako dla Wojsławic typową.

Budynki gospodarcze konstrukcyjnie wykazują znacznie większe zróżnicowanie niż chałupy. Większość z nich — odnosi się to szczególnie do budynków inwentarskich — jest budowana w słupy i ma dachy dwuspadowe, a niewielka tylko ilość stodół zachowała dachy czterospadowe.

Stodoła w Wojsławicach nie różni się od typu powszechnie na tych terenach występującego. W środkowej części ma „tok" (boisko) szeroki 3—4 m. po obu jego stronach zapola, oddzielone od toku wysokimi około 80 cm zapolnicami, bramy otwierane na zewnątrz. Typowe i najczęstsze wymiary stodoły 12,0×5,5 m. Kilka zaledwie stodół najbogatszych jest nieco podniesiona ku górze dla umożliwienia swobodnego wjazdu na tok fury naładowanej zbożem. Wszystkie stodoły niezależnie od konstrukcji, a więc słupowe i węgłowe, mają dachy krokwiowe z bantem. Stodoły konstrukcji sochowej znane są dziś w Wojsławicach jedynie z opowiadań, choć dawniej występowały powszechnie, gdyż tylko takie np. istniały na folwarku dworskim i są dość dokładnie opisane w Inwentarzu z roku 1786 [56] oraz później z roku 1848 na folwarku plebańskim [57].

Z zasługujących na uwagę innych budynków gospodarczych należy wymienić stosunkowo małą ilość spichlerzy. Oto ich zestawienie w poszczególnych ulicach przedmiejskich:

Ulica	Spichlerze	
	z podcieniem	bez podcienia
Grabowiecka	1	2
Uchańska	1	7
Krasnostawska	1	1
Chełmska	—	6
	3	16

Z wymienionych wszystkie trzy spichlerze podcieniowe, o udanej i ładnej bryle, to spichlerze najstarsze, z początku obecnego stulecia (ryc. 24). Najdawniejsza wzmianka o spichlerzu w Wojsławicach pochodzi z roku 1779, kiedy to podczas pożaru miasta spłonął „spichlerz pański w mieście" [58]. Dworski spichlerz „z wystawą", a więc podcieniowy, znany jest z cytowanego już Inwentarza z roku 1786 i mógł on być wzorem dla spichlerzy chłopskich, z których pierwsze, dziś już nie istniejące, były zapewne wznoszone dopiero po uwłaszczeniu.

8

Podsumowując wyniki badań przeprowadzonych nad zabudową drewnianą Wojsławic należy stwierdzić, że kształtowanie się jej wynikało ze specyficznego układu przestrzennego miasteczka. Składał się on z właściwego organizmu miejskiego obejmującego rynek, plac przy synagodze i uliczkę Małą. Był to typ miasteczka zamkniętego, którego rozwój terytorialny uniemożliwiały otaczające go bagniste łąki i rzeczki. Na tej „wyspie" powstała zabudowa typu mieszczańskiego, przede wszystkim w blokach przyrynkowych podzielonych na równe działki budowlane jeszcze w chwili lokacji miasteczka, a więc w połowie XV wieku. Była to zabudowa składająca się z domów drewnianych, dwu- lub trzytraktowych, sytuowanych szczytem do pierzei rynkowych, z podcieniami, parterowych, związanych z charakterem użytkowym typu handlowego, usługowego lub rzemieślniczego. Jakieś niewielkie zabudowania gospodarcze mogły istnieć jedynie przy pierzei zachodniej oraz przy uliczce Małej, nie mogły to jednak być pełne gospodarstwa rolne, nie było tu bowiem miejsca na niezbędne budynki gospodarcze.

Zabudowa szczytowa przekształcała się na kalenicową chyba od początku XIX wieku, szczytową bowiem zabudowę pierzei rynkowych wprawdzie przedstawioną bardzo schematycznie, widzimy na mapie Gąsiorowskiego z roku 1833, choć już wówczas pierzeja południowa miała

zabudowę zwartą. Tradycyjne podcienia utrzymały się mimo przekształcenia typu zabudowy i całkowicie zanikają dopiero obecnie.

Od początku swego istnienia miasteczko miało charakter wybitnie rolniczy, wynikający zresztą z dużych nadań gruntowych. Zabudowa rolnicza zajmowała grunty położone przy czterech drogach biegnących z Wojsławic w stronę Uchań, Grabowca, Krasnegostawu i Chełma. Tak powstały cztery ulice przedmiejskie, biorące swe nazwy od owych miast. Nie były one jednak przedmieściami o charakterze na pół miejskim, z chaotyczną zabudową, typowymi przedmieściami małych miasteczek. Oddzielone od właściwego miasta łąkami lub rzeczkami od razu otrzymały właściwą zabudowę wsi, niczym nie różniącą się od zabudowy wsi sąsiednich. Ulicami — wsiami nazywa je też Inwentarz z roku 1786, choć często w ówczesnych dokumentach określano je jako przedmieścia. Zabudowa ta charakteryzowała się pełnymi zagrodami rolniczymi i jako taka przetrwała do dziś.

Parcelacja folwarku przeprowadzona w okresie międzywojennym przyniosła powstanie kilku kolonii, nie zmieniła jednak dawnego układu przestrzennego miasteczka, które jak dawniej, przed wiekami, tworzy ośrodek miejski o funkcjach handlowo-usługowych i ulice przedmiejskie o charakterze ściśle rolniczym.

Omówione budownictwo drewniane ulic przedmiejskich Wojsławic jest typowe dla południowej części powiatu chełmskiego, gdzie we wszystkich miejscowościach spotyka się podobny plan chałupy i zagrody, identyczną konstrukcję i taką samą bryłę budynków. Zdobnictwo reprezentują przede wszystkim profilowane końce belek pułapowych wystające na zewnątrz i tworzące okapy budynków, o podobnych do wojsławickich wzorcach zacięć. Tą samą drogą rozwija się też budownictwo najnowsze, nie wnosząc innowacji, które wyróżniałyby je od chałup i zagród wojsławickich.

PRZYPISY

[1] Opracowanie niniejsze jest częścią rozdz. VI pracy dokt. pt. „Wojsławice — miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej" przygotowywanej w Katedrze Etnografii i Etnologii UMCS pod kierunkiem Prof. dra Romana Reinfussa.

[2] Z referatu Władysława Kozdry na IX Woj. Konf. Sprawozd. Wyborczej PZPR w Lublinie w 1962 r.

[3] Akty izdawajemyje Wilenskoju Kommissieju dla razbora drewnich aktow. Tom XXIII. Akty Chołmskago Grodskago Suda. Wilno 1896, s. 265, 269.

[4] Dokładnej daty nadania Wojsławicom prawa miejskiego nie udało się ustalić. W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie (dalej zwanym w skrócie WAPL) znajdują się Indeksy archiwistów lubelskich Detmerskiego i Romana. Indeks nr 12, Akta graniczne Ziemi Chełmskiej 1443—1736 (Księga podkomorska) zawiera notatkę: „R. 1443—1556. Ks. 1. Wojsławice miasto. Ostrów. Actus 5". Wymienienie Wojsławic jako miasta w jednym z pierwszych aktów dowodzi, że prawa miejskie musiały otrzymać przed rokiem 1443

a już po roku 1434, w którym były jeszcze wsią. Wymienione w Indeksie Księgi podkomorskie nie zachowały się.

[5] Adolf Pawiński, Sejmiki ziemskie. Warszawa 1895, s. 183: „Actum in Woyslawicze in conventione domenica Invocavit sub Anno Domini MCCCC quadragesimo sexto presentibus nobilimus: magnifico Petro de szczekoczyno subcancellario regni Pol., Hryczkone de Pomorzany palatino de Podolie, Gnievossio judice etc (Inser. Krasn. 1 f. 130)".

[6] MONUMENTA POLONIAE HISTORICA, Tom. III. Warszawa 1961, s. 239, Rocznik Jana z Targowiska. „Eodem anno (1490) et sequenti Tartari intrant Russiam circa festum nativitatis Christi, quam horibiliter vastant usque ad opida Lubomla et Woyslawicze".

[7] SCRIPTORES RERUM PRUSSICARUM. Die Geschichtsquellen der Preussische Vorzeit... V. Band. Leipzig 1874, s. 292: „4. Juli. Item am Dinstage Qwamen wir gen Wonszlawitz IIII meilen, was eyn teill uszgebrandt von eygem feure. Do lag der herr hoemeister uffs konigs hoffe und worm predicatores mönche, boten den herrn in die kirchen ins kloster, aber der wolde und die noch bey armen brudern herbergten ets".

[8] WAPL, Księga Grodzka Chełmska (dalej zwana w skrócie KGCh) 55/20382, k. 306—307 i Chełmski Konsystorz Greko-Katolicki (ChKGK) 529.

[9] WAPL. Archiwum Ordynacji Zamojskiej. Dokument luźny z roku 1636.

[10] Omawiane i analizowane cztery domy pierzei zachodniej są w rzeczywistości zwartymi zespołami grupującymi po kilka domów złączonych w jedną całość. Z zewnątrz każdy z nich tj. z tych zespołów, wygląda jak jeden dom. Są to mianowicie domy:
nr 52/54 Ziętek M. i L., Badach A.
nr 58/60/62 Pilipczuk J., Kot M., Derlak L.
nr 70/72 Czyż B., Jacyna A.
nr 67/69 Chodakowski A., Jałochowski S. (dom ten stoi już poza pierzeją rynkową, przy uliczce prowadzącej do drogi chełmskiej).

[11]

Zespół 52/54	13,75 + 1,55	podcienie	= 15,30 m
„ 58/60/62	14,00 + 1,60	„	= 15,60
„ 70/72	13,40 + 1,50	„	= 14,90
„ 67/69	14,50 + 1,70	„	= 16,20
średnio	13,91 + 1,59	„	= 15,50
nr 68	14,15 + 1,95	„	= 16,10

[12] Tadeusz Zagrodzki, Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza. STUDIA WCZESNOŚREDNIOWIECZNE, T. V., z. 1, Wrocław — Warszawa — Kraków 1962, s. 94.

[13] Szerokość działki wynosiła 2 pręty (virga regalis) po 4,70 m.

[14] „Mappa ogólna Dóbr Woysławskich ... rysował Gąsiorowski Felix ... 1833". Resztki dawnego archiwum dworskiego hr. Poletyłów z Wojsławic. Muzeum w Chełmie.

[15] Rozmierzenia rynku dokonano przy zastosowaniu modularnej siatki kwadratów, która wyznaczyła cztery identyczne, prostokątne bloki przyrynkowe, każdy o długości dwóch sznurów (po 47 m) i szerokości jednego sznura. Bloki podzielono na 10 równych działek. Działki narożne zostały przeznaczone na ulice wybiegające z rynku, dwie środkowe działki bloku wschodniego na ulicę łączącą rynek z kościołem. Pozostałe działki były działkami budowlanymi, po 8 w każdym z trzech bloków i 6 w bloku wschodnim, dając razem 30 działek budowlanych.

[16] Ze wszystkich omawianych domów jedynie tylko narożnik północno-zachodni zespołu nr 70/72 jest zwęgłowany na jaskółczy ogon z wystającymi ostatkami.

[17]

Dom	Wys. wewn. od podłogi do pułapu	Wys. dachu od polepy do kalenicy	Typ stropu belkowego
52/54	3,00	4,39	na listwach, nagi, na nakładkę
58/60/62	2,60	4,30	na belkach, nagi, na styk
70/72	2,90	4,90	na listwach, nagi, na styk
69/69	2,60	3,90	na listwach, z podsufitką, na styk oraz na belkach, nagi
68	2,80	4,70	na listwach, nagi, na styk

[17] Więźby dachowe wykonane są niezwykle tandetnie, bez przestrzegania przyjętych zasad konstrukcyjnych, np. niektóre słupki ustawione są pochyło, oparte na belkach w niewłaściwych miejscach, rozmieszczone nierównomiernie. Niewłaściwy typ więźby dachowej przy niezwykle dużej rozpiętości dachu spowodował konieczność zastosowania szeregu dodatkowych podpór ustawionych na miejscach, które wydawały się niebezpieczne.

[18] Stosunek widocznej części zrębu do wysokości dachu i kąt nachylenia połaci dachowej:

52/54	1:1,6	34°
58/60/62	1:1,7	35 i 28°
70/72	1:1,7	34°
67/69	1:1,5	28°
68	1:1,8	32 i 40°

[19] W zmianach wymiarów budynków i przekraczania linią zabudowy pierwotnych granic działek istotną rolę odegrały zmiany własnościowe.

[20] Zagadnienie przekształcania się domu szczytowego na kalenicowy („szerokofrontowy") nie zostało dostrzeżone ani przez Mokłowskiego (Kazimierz Mokłowski, Sztuka ludowa w Polsce, Lwów 1903, s. 448—466) ani przez Puszeta (Ludwik Puszet, Studya nad polskiem budownictwem drewnianem. I. Chata. Kraków 1903, s. 52) w poszukiwaniach genezy domu małomiasteczkowego, gdzie analizują rozwój form i jego zasady. Podcienia drewniane szczytowe i wzdłużne omawia obszerniej W. Zin (Wiktor Zin, Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej, Kraków 1956, s. 36—45) a I. Tłoczek zwraca uwagę na wykształcenie się pierwowzoru w rynkowej pierzei w miasteczku (Ignacy Tłoczek, Pierwiastki tradycyjne w współczesnej architekturze wiejskiej. ZE STUDIÓW NAD BUDOWNICTWEM WIEJSKIM. Prace IUA R. VI, z. 1/16, Warszawa 1957, s. 9).

[22] Krassowski Czesław i Miłobędzki Adam, Studia nad zabudową miasteczka Ciężkowice. KWARTALNIK ARCHITEKTURY I URBANISTYKI, T. II, z. 1, Warszawa 1957, s. 38.

[23] Witold Krassowski, Architektura drewniana w Polsce. Warszawa 1961, s. 15.

[24] Jako najważniejsze omówienie drewnianej zabudowy miasteczek Lubelszczyzny należy wymienić:

Wojciech Kalinowski, Drewniane podcienia rynków południowej Lubelszczyzny. OCHRONA ZABYTKÓW R. 5, 1952, nr 2 (17), s. 111—116.

Jerzy A. Miłobędzki, Domy rzemieślnicze w miasteczkach południowej Lubelszczyzny. OCHRONA ZABYTKÓW, R. 5, 1952, nr 2(17), s. 117—122.

H. Łopaciński, Okazy staropolskiego stylu budowlanego w Goraju i Wrzelowcu. WISŁA, T. XVI, z. III, 1902 s. 372—377.

Kazimierz Moszyński, Budownictwo ludowe w okolicach Zamościa. Zamość 1920.

WIEŚ i MIASTECZKO. Materiały do architektury polskiej. Tom I. Pr. zb., Warszawa 1916, s. 241, s. 241—283.

Zygmunt Gloger, Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce. Tom I., Warszawa 1907.

[25] Np.: Łęczna, Goraj, Grabowiec, Zamość (Nowa Osada).

[26] Z. Gloger, op. cit. s. 242.

[27] Obecnym właścicielem chałupy jest Jan Charczuk. Matka jego, zmarła w 1936 r. w wieku lat 67 (urodz. 1869 r.) opowiadała, że chałupę budował jej ojciec Karol Grzyb (dziadek żony obecnego właściciela) jeszcze „za pańszczyzny".

[28] Właściciel Poddubiuk Leon.

[29] Właścicielka N. Armatyńska. W tej chałupie urodził się już poprzedni właściel Antoni Pasieka, zmarły w 1942 r. w wieku lat 86. Budowana więc była przed rokiem 1856 (1942—86=1856).

[30] W Wojsławicach występują trzy rodzaje kominów, dla których w niniejszym opracowaniu przyjęto nazwy:

KOLUMNOWY = komin ustawiony w sieni, na planie kwadratu lub zbliżonego do kwadratu prostokąta, wyprowadzony w linii prostej (pionowej, bez załamań) ponad dach. Wlot dymowy (jeden lub dwa) tzw. „świnką" na strychu.

ARKADOWY = komin ustawiony w połowie sieni biegnącej na przestrzał, przy obu jej bocznych ścianach, z przejściem przez środek (pod arkadą), przesklepiony w dwojaki sposób:

a) arkadą = KOMIN ARKADOWY,

b) płasko = KOMIN SKLEPIONY PŁASKO.

KOMOROWY = komin ustawiony w środku sieni i zajmujący całą jej szerokość. Tworzy on w sieni czworoboczne pomieszczenie z małymi drzwiami u dołu. Na strychu, ponad pułapem, trzon komina zwęża się ku górze i jest wyprowadzony ponad dach.

Wloty dymu z urządzeń ogniowych do trzonu komina prowadzi przez murowane kanały na strychu („świnki"). Obszerne pomieszczenie dolne (komora) wykorzystywane było jako kuchnia letnia, wędzarnia lub składzik.

W dotychczasowej polskiej literaturze etnograficznej zagadnienie systematyki urządzeń ogniowych i kominów nie zostało w pełni opracowane. Nie wyczerpuje tematu niedawna praca Krzysztofa Kwaśniewskiego: „Paleniska i piece w polskim budownictwie ludowym" Wrocław — Warszawa — Kraków 1963.

Termin komin „kolumnowy" i „arkadowy" użyty tu został za Gerardem Ciołkiem: Urządzenia ogniowe i ich wpływ na rozwój planu chałupy wiejskiej. BIULETYN HISTORII SZTUKI I KULTURY, R. IX, 1947, Nr 3/4, s. 372 i ryc. 154 i 155.

[31] WAPL KGCh 85/20412, k. 648—649. Regestr pogorzeliska z r. 1779 (p. Aneks). Wcześniejszy regestr pogorzeliska z roku 1636 (WAPL AOZ, Dokument z r. 1636) wymienia jedynie 35 domów w ulicach i na zatyłkach oraz 29 domów „circulo rynku", które spłonęły, nie podając jednak ich opisów.

[32] WAPL RGL Adm. 1614, A. S. Wojsławic Kościoła Funduszów i Avulsów 1847—1864, Inwentarz Fundi Instructii ... publikowany w wypisach dotyczących budynków w POLSKIEJ SZTUCE LUDOWEJ Nr 1 z 1962 r. s. 51—52 (Materiały do budownictwa drewnianego na Lubelszczyźnie).

[33] Marian Baruś, Powiat hrubieszowski. Hrubieszów 1939, s. 89.

Bolesław Kłembukowski, Mircze — wieś powiatu hrubieszowskiego. Hrubieszów 1934, s. 80

Kazimierz Moszyński, Budownictwo ludowe w okolicach Zamościa. Zamość 1920, s. 8.

Ignacy Tłoczek, Chałupy polskie. Warszawa 1958, s. 18, ryc. 12.

Józef Gluziński, Włościanie z okolic Zamościa i Hrubieszowa (w:) Kaz. Wł. Wójcicki, Archiwum domowe. Warszawa 1836, s. 407.

Kriechbaum Ed. dr (Woislawize), Das polnische Bauernhaus im Kreise Cholm. ZEITSCHRIFT FÜR ÖESTERREICHISCHE VOLKSKUNDE, XXIII J., 1917, H. III—IV, Wien 1917, s. 49—59.

[34] Zbiory: Pracowni Badania Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN w Krakowie,
Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej,
Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej,
Katedry Architektury i Planowania Wsi Politechniki Warszawskiej,

[35] Anzelm Gostomski, Gospodarstwo, Wrocław 1951, s. 34.

[36] Witold Krassowski, Problemy regionalizacji w studiach nad zabudową wsi. ZE STUDIÓW NAD BUDOWNICTWEM WIEJSKIM. Prace IUA, R. VI, z. 1/16, Warszawa 1957, s. 101: „...udział mas chłopskich w budownictwie chałup i poniekąd zainteresowanie ich osobiste w tym budownictwie były w pewnej mierze podobne do ich udziału i zainteresowania np. budownictwem pałaców warszawskich w XVIII stuleciu, które — jak wiadomo — były wznoszone w znacznym stopniu siłami pańszczyźnianych chłopów i rzemieślników. Mówiąc inaczej i abstrahując od zagadnienia ustaw ograniczających „zbytek chłopski" chłopi — dawniej śpiewali i tańczyli, grali czy rzeźbili tak jak chcieli; natomiast budowali tak jak musieli".

[37] Zasadnicze różnice między tymi trzema omawianymi chałupami występują w następujących szczegółach:

	Nr 26	Nr 37	Nr 41
Wymiary	15,0×7,0	12,5×6,0	15,0×6,5
Oddalenie od ulicy	8,0	5,0	3,0
Podział wzdłużny (trakty)	2	1,5	1,5
Ilość okien: od podwórza	1	1	1
od ulicy	1	1	2
Urządzenia ogniowe	oddzielne	bliźniacze	bliźniacze

[38] Opisywaną chałupę budował znany wojsławicki malarz i rzeźbiarz małomiasteczkowy Michał Olechwier.

[39] Aleksander Czołowski, Plan i widok Zamościa z r. 1704. [w:] SZYMON SZYMONOWICZ I JEGO CZASY. Zamość 1929, s. 194—199.

[40] WAPL RGL Adm. 1614 ... Fundi Instructi, op. cit.
[41] WAPL KGCh 99, s. 991—1000 i KGCh 20270, s. 813—822.
[42] Zamek ten jest tu nazywany „polski na 1 palec". Sposób łączenia podwalin zależy od cieśli wznoszącego chałupę. Cieśle starsi zajmujący się wyłącznie ciesielstwem na wsi trzymają się tradycji i na ogół niechętnie wprowadzają zmiany. Cieśle młodsi, pracujący na budowach w miastach, przenoszą poznane rozwiązania konstrukcyjne na wieś, choć nie zawsze są to innowacje lepsze od tradycyjnych.
[43] Dane z roku 1962.
[44] 6-szybowe okna najstarszych dwóch chałup w Wojsławicach przy ulicy Grabowieckiej są późniejszymi, którymi zastąpiono pierwotne okna 4-szybowe.
[45] Chałupa A. Gawdy, ul. Grabowiecka 18.
[46] R. Reinfuss, J. Świderski, Sztuka ludowa w Polsce .Kraków 1960, s. 8.
[47] Znane dawne z XVIII wieku pokrycia dachów gontami lub dranicami występują tylko na budynkach dworskich (WAPL KGCh 99, k. 991—1000 i KGCh 20270, s. 813—820, Inwentarz... op. cit.).
[48] Ks. Jan Żukowski, Dzieje parafii Wojsławice do roku 1914, Lublin 1965, maszynopis, s. 78.
[49] Gerard Ciołek, op. cit.
[50] Np. w chałupie przy ulicy Grabowieckiej 18 z kominem arkadowym. Są w nim cegły z datą 1864.
[51] WAPL RGL Adm. 1614, Inwentarz Fundi Instructi, op. cit.
[52] AGAD KRSW 4104. Raport dozorcy miast Badowskiego z 19.VII.1819.
[53] Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. VII, woj. lub., z. 6 Powiat hrubieszowski. Warszawa 1964, s. 1.
[54] Zofia Cieśla-Reinfussowa, Dom z wneką w polskiej architekturze ludowej. POLSKA SZTUKA LUDOWA, VI, 1952, Nr 4—5, s. 268 i 269.
[55] Ed. Kriechbaum, op. cit., s. 55, tabl. IV, ryc. IV.
[56] WAPL KGCh 99, k. 991—1000 i KGCh 20270, k. 813—822.
[57] WAPL RGL Adm. 1614, Inwentarz Fundi Instructi... op. cit.
[58] WAPL KGCh 85/20412, k. 648—649.

Aneks.

WAPL KGCh 85/20412, k. 648—649, R. 1779.

Regestr

pogorzeliska miasta Woysławic imieniem JW Kurdwanowskiej, starościny baranowskiej podany.

Dnia 29 marca 1779 roku przed objęciem posesji i dziedzictwa JW Humbeliny Kurdwanowskiej starościny Baranowskiej jeszcze w zarządzeniu doczesnego działu JWW Mięczyńskich stwa śmidyńskich miasto Woysławice pogorzało i przedmieście wojsławickie, to jest:

1. Dom rogowy, pański, w mieście budowany, zajezdny, o jednej izbie, kramnicy, stajni. W tym komin był jeden. Ze wszystkim zgorzał. Wartował ten dom zł 1.500
a zaś fanty w nim mieszkającego różne pogorzałe przyniosły szkód zł 100

2. Dom pański w mieście, zajezdny, budowany o dwóch izbach i kominach dwóch, z kramnicą, stajnią, wartował ten dom ze wszystkim pogorzały zł 1.200
a zaś fanty pogorzałe mieszkającego w tym domu przyniosły szkód zł 600

3. Dom Krzyżanowskiego w mieście budowany, o jednej izbie i alkierzu, komorą, stajnią, kramnicą, o jednym kominie, ze wszystkim pogorzał, wartował ten dom zł 1.000
a fanty, bydło, zboże pogorzałe przyniosły szkody zł 500

4. Dom pański w mieście budowany, zajezdny, o jednej izbie, alkierzu, komorze, stajni i jednym kominie, wartował ten dom ze wszystkim zgorzały zł 700

5. Dom pański w mieście, o jednej ścianie murowanej a reszta budowany, zajezdny, z izbą, alkierzem, kramnicą, stajnią, piwnicą, o jednym kominie, zgorzał ze wszystkim, wartował zł 300
a zaś fanty pogorzałego przyniosły szkody zł 50

6. Dom pański w mieście budowany, zajezdny, o izbie z alkierzem, komorą, stajnią, o jednym kominie, ze wszystkim zgorzał, wartował zł 800
a zaś fanty w nim pogorzelcze zł 30

7. Dom pański w mieście budowany, zajezdny, o dwóch izbach, alkierzach, komorach, stajni, kuchni, piwnicy, kominach dwóch, ze wszystkim zgorzał, wartował zł 1000
a zaś w nim pogorzałe fanty, zboża etc szkody przyniosły zł 200
w tymże soli przez Imć P. Kieszkowskiego pisarza koronnego skonfiskowanej zgorzało na zł 400

8. Dom pański w mieście budowany, zajezdny, o trzech izbach, z alkierzami, komorami, stajnią, kuchnią, piwnicą, o trzech kominach, ze wszystkim zgorzał, wartował zł 2400
a zaś mieszkający w nim ma szkody w zbożu, fantach, etc zł 2000

9. Domek pański w mieście, budowany z drzewa, o jednej izbie, sieniach, komorze i o jednym kominie, wartował zł 400
a zaś mieszkający w nim w pogorzałych fantach, zbożu etc zł 100

10. Dom pański w mieście budowany, gdzie mieszkał piekarz, z izbą, dwoma alkierzami, komorą, sieńmi, kominami dwoma, pogorzał ze wszystkim, wartował zł 500
a zaś fanty, ruchomości, zboża pogorzałe przyniosły szkód za zł 100

11. Spichlerz pański, budowany, ze wszystkim zgorzał, wartował zł 300

12. Dom pański gdzie mieszkał pachołek, o jednej izbie, alkierzu, komorze, kominem jednym, sienią, ze wszystkim zgorzały, wartował zł 500

13. Dom pański gdzie mieszkał parobek, budowany, z izbą, alkierzem, komorą, sieńmi, o kominie jednym, wartował cały pogorzały zł 500
a zaś mieszkający w pozostałych fantach etc ma szkody na zł 50

14. Dom pański, w którym bednarz Ciupa mieszkał, z izbą, komorą, sienią, ze wszystkim zgorzały, wartował zł 400
mieszkający w nim ma szkody w pozostałych fantach zł 50

15 Dom pański, z izbą, komorą, sieńmi, budowany, o jednym kominie, ze wszystkim pogorzały, wartował zł 800

16. Domek gdzie mieszkał szafarz, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, ze wszystkim zgorzał, wartował zł 400
mieszkający w pogorzałych naczyniach, fantach etc ma szkody na zł 400

17. Stodoła pańska, z komorą, chlewami, budowana, zgorzała, wartowała zł 200

18. Domek pański gdzie Juśko Winnik mieszkał, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, zgorzały, wartował zł 200
a zaś mieszkający w nim w pogorzałych fantach, zbożu etc miał szkody na zł 30

19. Dom Jędrzeja Piekarza, z izbą, komorą, stodołą, o jednym kominie, chlewami, zgorzał ze wszystkim, wartował zł 400
a zaś pogorzały mieszkaniec w zbożu, omaście, fantach etc ma szkody na zł 1000

20. Domek pański gdzie winiarz Tomek mieszkał, z izbą, komorą, o jednym kominie, zgorzały, ten dom wartował zł 150
mieszkający w zbożu, fantach etc ma szkody zł 40

21. Domek Osakowskiego, z dwoma izbami i kominami z komorą, zgorzały, wartujący zł 200
mieszkający w nim w fantach, zbożach etc ma szkody zł 40

22. Winnica Woyciechowskiego budowana, z spichrzem zgorzała, warta zł 400
w tej pogorzałe zboże, kotły, naczynia etc przyniosły szkody zł 600

Na przedmieściu:

23. Dom Wawrzyńca cechmistrza, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, ten spalony, ze wszystkim wartował z zbożem, szkurami, fantami pogorzałymi zł 500

24. Dom Hrynka pocztarza, z izbą, alkierzem, o jednym kominie, z stodołą, stajnią, chlewami, zbożem, bydłem, fantami etc pogorzał, co wyniesie szkody na zł 1000

25. Dom Walczuka szewca, z izbą, komorą, o jednym kominie, z sieńmi, z stodołą, z zbożem, z szkurami, fantami, naczyniem, etc zgorzał i szkody ma zł 500

26. Dom Mikoły Ducha, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z stajnią, z zbożem, fantami, naczyniem etc pogorzał, szkody zł 300

27. Domek Michała Zielińskiego, z izbą, komorą, o jednym kominie, z chlewem, z zbożem, szkurami, fantami, etc poogrzał, co wyniesie szkody na zł 300

28. Stodoła Daćkowa z spichlerzem, z zbożem, zgorzała, szkody zł 200

29. Stodoła Dankowa ze spichlerzem, zbożem, pasieką etc szkody zł 200

30. Domek Hrycia Popowicza, z izbą, komorą, chlewami, zbożem, fantami, odzieżą etc w tym wszystkim pogorzałym ma szkody na zł 1500

31. Domek Jana Prokopiuka, z izbą, komorą, stajnią, o jednym kominie, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 300

32. Dom Teodora pachołka, z izbą, komorą, stajnią, o jednym kominie, z stodołą, chlewami, zbożem, odzieżą, fantami, omastą, etc, szkody złł 1000

33. Dom Floryana tkacza, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z stodołą, chlewami, zbożem, spichlerzem, płótnami, fantami, naczyniem etc, szkody na złł 600

34. Domek Trublichy wdowy, z komorą, sieńmi, o jednym kominie, chlewami, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 300

35. Dom Piątkowskiego, z izbą, komorą, o jednym kominie, z sieńmi, z chlewami, stodołą, stajnią, z zbożem, fantami, etc naczyniem, odzieżą, ma szkody z pogorzenia na złł 1000

36 Dom Chwedka Hawraja, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z stodołą, komorami, chlewami, z zbożem, szkurami, etc ma szkody z pogorzenia na złł 1000

37. Dom Dmytra Boyczuka, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z zbożem, fantami, w pogorzeniu ma szkody na złł 300

38. Dom duchownego Onufryjskiego, o dwóch izbach, alkierzu, komorach, sieniach, o dwóch kominach, z stodołami, spichlerzami, chlewami, szopami, z zbożem, bydłem, omastą, naczyniem, fantami etc ma szkody w tym pogorzelisku na złł 4000

39. Cerkiew Onufryjska z dzwonnicą, budowana, z parkanem, z ozdobami wewnętrznymi, z pogorzenia tej szkody na złł 3000

40. Dom Antonia Mandziuka, z izbą, komorą, o jednym kominie, z sieńmi, stodołą, chlewami, z zbożem, odzieżą, fantami, szkody ma na złł 1000

41. Dom Tomasza Popowicza, z izbą, komorą, o jednym kominie, z stodołą, stajnią, chlewami, komorami, z zbożem, odzieżą, fantami, etc ma z pogorzenia szkody na złł 1000

42. Dom Hrycia Macieyczuka, z izbą, komorą, o jednym kominie, z stodołą, chlewami, komorami, ma szkody z pogorzenia na złł 200

43. Dom Hrycia Pasiecznika, z izbą, sieńmi, o jednym kominie, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 200

44. Dom Chwedka Woytiuka, z izbami dwoma, o kominach dwóch, z komorami, sieńmi, spichlerzem, chlewami, komorami, zbożem, odzieżą, omastą, fantami, ma szkody na złł 2000

45. Dom Michała Berowicza, z izbą jedną, alkierzem, o kominie jednym, z sieńmi, z spichlerzem, komorą, stodołą, chlewami, bydłem, zbożem, fantami etc ma szkody złł 3000

46. Dom Michała Boyka, z izbą, alkierzem, o jednym kominie, z sienią, spichlerzem, stodołą, komorą, chlewami, zbożem, bydłem, fantami etc ma szkody na złł 4000

47. Dom Stefana Kościuka, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 3000

48. Dom Oleszka Boyczuka, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, stodołą, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 200

49. Stodoła Jurczuka Waśka, z komorą, zbożem etc ma szkody na złł 200

50. Dom Ilka Boyczuka, z izbą, komorą, stodołą, chlewami, o jednym kominie, izba z zbożem, fantami etc ma szkody złł 200

51. Dom Jacka Boyczuka, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z spichlerzem, stodołą, chlewami, z zbożem, płótnami, fantami etc ma szkody złł 600

52. Domek Janczychy wdowy, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z chlewami, z zbożem, fantami etc ma szkody na złł 100

Po tym dnia 3 kwietnia 1779 roku zgorzało jako to:

53. Stodoła Iwana Bensiuka, z komorą, spichlerzem, chlewami, z zbożem, fantami, narzędziem etc, szkody na złł 300

Po tym dnia 6 kwietnia 1779 roku jeszcze za rządów JWiell. Miączyńskich stwa smidyńskich w nocy zgorzało jako to:

54. Dom Franciszka Rozańskiego, z przodu murowany, a reszta z drzewa budowany, zajezdny, z trzema izbami, o dwóch kominach, z sklepami, piwnicami, komorami, stajnią, z końmi, zbożem, sianem, odzieżą, fantami, naczyniem etc ma szkody z pogorzenia ze wszystkim na złł 4000

55. Dom pański po Lejbie Krasniczyńskim, zajezdny, budowany, o trzech izbach, z alkierzem, o dwóch kominach, z komorami, stajnią, piwnicą, strychem, z końmi, zbożem, odzieżą, fantami, sianem etc, wyniesie z pogorzeliska szkody na złł 3000

56. Dom pański, zajezdny, budowany, w izbach, alkierzu, spiżarni, komorach, stajni, strychu, kominach dwóch, który dom zgorzał, wartował złł 1000
A zaś Imć Pan Kieszkowski pisarz koronny w tym domu mieszkający. w pogorzałych sukniach, obiciach, zegarkach, miedzi, cynie, pojazdach, bieliźnie, różnych ruchomościach etc etc szkoduje się na złł 4000
57. Dom pański zajezdny, drewniany, o jednej izbie, alkierzu, komorze, piwnicy, stajni, strychu, z kominem jednym, ten ze wszystkim zgorzał, wartował na złł 1000
58. Dom szafarki wdowy, budowany, o jednym kominie, z izbą, alkierzem, z spichlerzami, drewnianym chlewem, fantami, zbożem, ruchomościami etc etc ma szkody na złł 460
59. Chałupa Juźwiuka poddanego księdza proboszcza, z izbą, komorą, sieńmi, o jednym kominie, z fantami, odzieżą, ruchomościami etc ma szkody na złł 200

Antonius Batowski
Comiss. spec.

UWAGA: Pisownia zmodernizowana zgodnie z Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku. Wrocław 1953, wyd. I. Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo.

ЯН ГУРАК

ДЕРЕВЯННОЕ СТРОИТЕЛЬСТВО ГОРОДКА ВОЙСЛАВИЦЕ

КОНСПЕКТ

Войславице, расположенные на южной окраине Холмского повета, являются одним из тех нескольких десятков городков Люблинщины, которые царским указом от 1869 г. были переименованы в т. наз. посады (большие поселения — поселки).

Первая известная нам историческая заметка о Войславицах относится к 1434 г., когда они еще были деревней. Городское право получили около 1440 г. Размещенные на холмике, окруженном со всех сторон болотами и речками они до сих пор схоранили свой первоначальный средневековой, пространственный уклад. Не имея возможности развиваться на ограниченной площади городок расширялся вдоль пересекающихся здесь трактов из Красностава через Ухане в Хрубешов и из Хелма в Грабовец.

Основанием урбанистического уклада городка является квадратный рынок в размерах ок. 100×100 м., от углов которого ведут четыре пригородных улицы. Края рынка были застроены деревянными вершинными домами с подсенями. В начале XIX века первоначальная застройка вершинная преобразилась в продольную, сохраняя однако в дальнейшем подсени. Пять таких домов продержались до настоящего времени. Зато вполне сохранился давний урбанистический уклад городка.

Пригородные улицы с самого начала имели типичную деревенскую застройку, ибо проживали там всегда и теперь живут исклю-

чительно земледельцы. Произведенными исследованиями всех дворов, каких имеется сейчас на пригородных улицах 233, показано, что самые старые дома имеют простейший план и конструкцию. Состоят из жилого помещения, сеней и чулана. Построены по конструкции угловой, с крышами четырехскатными, покрытыми соломой. На переломе XIX иXX веков появляются более обширные хаты, состоящие из избы, маленькой боковой комнатки, сеней и чулана, с крышами с навесом и часто покрытыми гонтами и иногда с крыльцами с фасадной стороны.

Во время первой мировой войны большинство хат сгорело. Восстановление принесло новые формы крыш — двускатных — и теперь только такие применяются. По 1945 г. за отсутствием дерева на постройку хат употребляются огнеупорные материалы как кирпич или пустотелый кирпич, крыши покрываются железом, этернитом либо цементной черепицей. Модифицирован тоже и давний план хаты.

Анализ огневых приспособлений показал, что в Войславицах существуют четыре типа дымоходов, именно: камерный, аркадский, сводчатый плоско и колонный.

Очень мало развита здесь архитектоническая отделка, представленная малочисленными крыльцами, украшенными вершинами крыш хат а также несколькими украшенными дверями. Единственно красиво профилированы многие выступающие концы потолочных балок, поддерживающих навесы хат.

Кроме типичных сельских хат сохранились два ремесленных дома, более пышных и выделяющихся из типично крестьянской застройки, а также шесть давних помещичьих домов. Особенно интересен один из них с центяальной нишей, один из шести таких домов, существующих в Люблинском воеводстве.

Земледельческие дворы состоят из хаты, гумна, 2—3 хозяйственных построек. Исчезли уже совсем известные здесь раньше сомкнутые дворы т.н. „окульники".

Войславицы — это типичный земледельческий городок. Подобно тому, как несколько столетий назад сгруппировались в центре городка т.е. на рынке лавки и ремесленные мастерские, так на пригородных улицах, отделенных от рынка лугами и речками, сгруппировалась сельскохозяйственная застройка, не отличающаяся от подобной застройки соседних селений.

Очень интересный и редко встречающийся пространственный уклад городского организма, сопряженного с пригородными улицами-селами, дает основание признать Войславице урбанистическим памятником.

JAN GÓRAK

WOODEN ARCHITECTURE OF THE TOWN OF WOJSŁAWICE

SUMMARY

Wojsławice, at the southern extremity of the Chełm district, is one of several score small towns in the Lublin province which by order of the Czar in 1869 were demoted to the status of settlement.

The first historical mention of Wojsławice is in 1434 when it was still a village. It became entitled to a town charter about 1440 A.D. Placed on a hill surrounded on all sides by marshes and a little river, it has preserved its original spatial medieval layout to the present day. With limited possibilities for growth on the closed-in terrain of the town, development took place along the roads from Krasnystaw through Uchań to Hrubieszów, and from Chełm to Grabowiec, which meet in the town.

The bases of the urban layout of the town is the square market-place about 100 × 100 m., from the corners of which four country roads lead out. The market was edged with rows of gabled, arcaded wooden houses. At the beginning of the XIXth century the original gabled buildings gave way to long rows, keeping, however, the arcades. At present there are 5 such arcaded houses extant. The old urban layout has remained completely unchanged.

The faubourgs from the beginning were built in typical country style, as they were inhabited and still are by farmers. Investigations were made in all yards, of which there are 233 in the faubourgs, and these showed that the oldest cottages have the simplest plan and construction. The cottages are formed of a living room, hallway and storage chambers. They are built by beams dovetailed at the corners; they have 4 pitched thatched roofs. At the end of the XIXth and beginning of the XXth centuries larger cottages began to be built, consisting of living-room, sleeping alcove, hallway and storage-chambers; outstanding roofs frequently single-covered.

During the First World War, most of the cottages burned. When rebuilt, they had new forms of roofs — 2-pitched — and today only such roofs are put up. After 1945, because of the lack of wood, fire-resistant materials were used in building cottages, such as bricks or hollow bricks (breeze blocks) and roofs were covered with sheet metal, "eternit", or cement tiles. The old plan of the cottages was also modified.

Analysis of the types of stove and hearth show that in Wojsławice there are 4 types of chimney: chamber, arcaded, flat vaulted, and pillar.

Architectonic ornamentation is very slightly developed, and represented by a small number of porches, ornamented roof-trees and several de-

corated doors. The only numerous ornament is the profile ornament, standing out at the ends of roof beams holding up the eaves.

In addition to typical village cottages two artisans' houses are preserved, more resplendent and differing from the usual peasant architecture, and also six gentlemen's houses. One of these houses, with a central, niche, is particularly interesting; it is one of 6 such houses in the Lublin province.

Farm yards consist of the cottage, barn, and 2—3 out-houses. The old type of compact yard, called "okólnik", built in close rectangle, has vanished completely.

Wojsławice is a typically agricultural town. Just as centuries before, the shops and artisans' workshops are grouped in the market-place, and in the fourbourgs, separated from the market-place by meadows and streams, the village farm buildings do not differ from similar buildings in neighbouring villages.

The very interesting and rarely met spatial layout of the town connected with faurbourgs which are village-streets, entitles Wojsławice to be recognized as a historical urban object.

Fotografie i rysunki wykonał autor.

Ryc. 1. Wojsławice. Plan miasta
(bez ulic przedmiejskich)

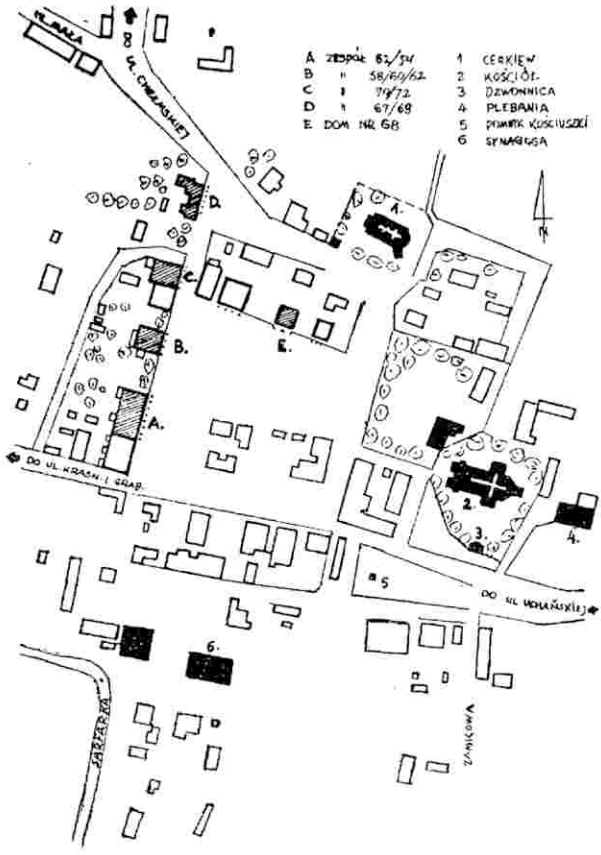

Ryc. 2. Wojsławice. Rynek.

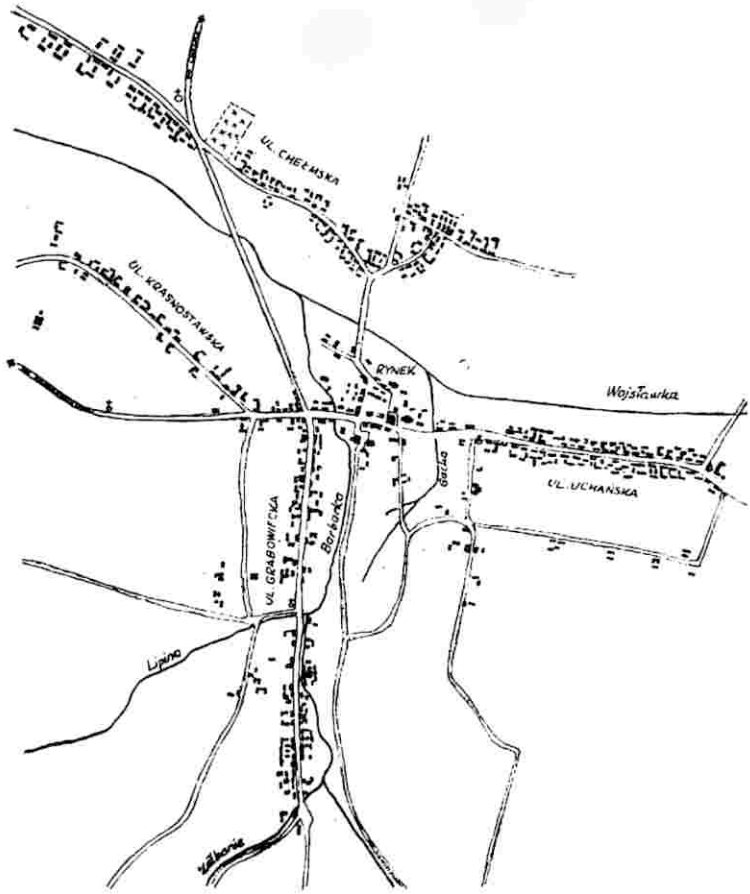

Ryc. 3. Wojsławice. Miasteczko z ulicami przedmiejskimi.

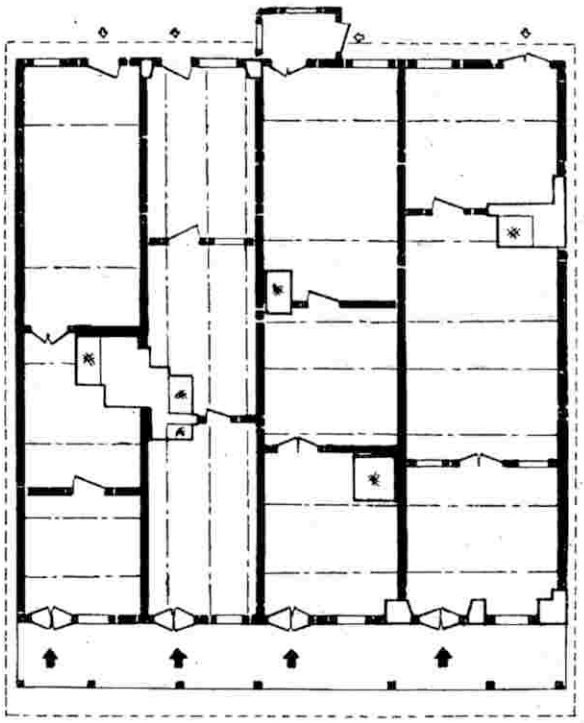

Ryc. 4. Plan domu nr 58/60/62.

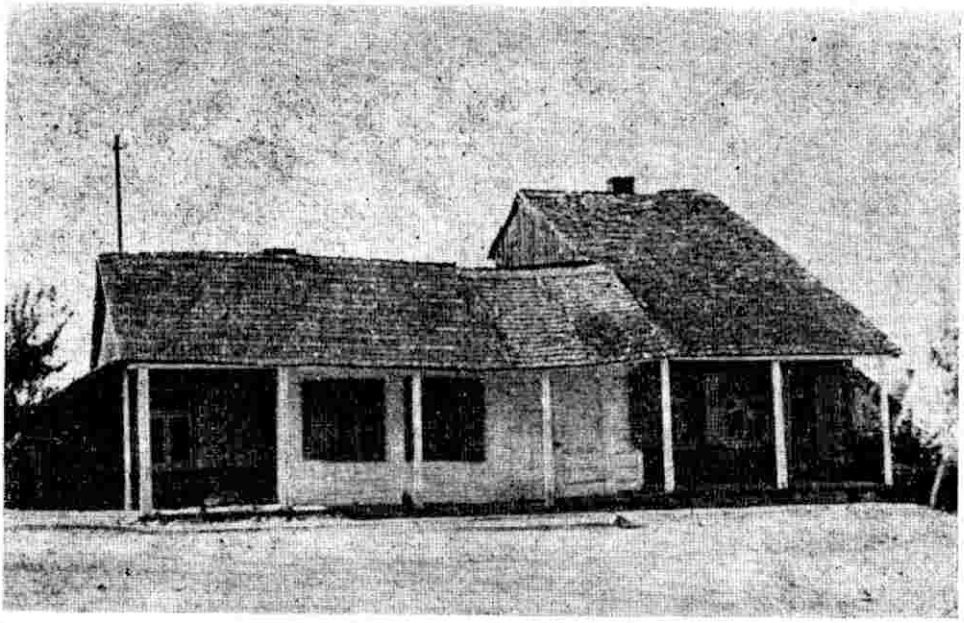

Ryc. 5. Podcieniowy dom w rynku. Widok od frontu.

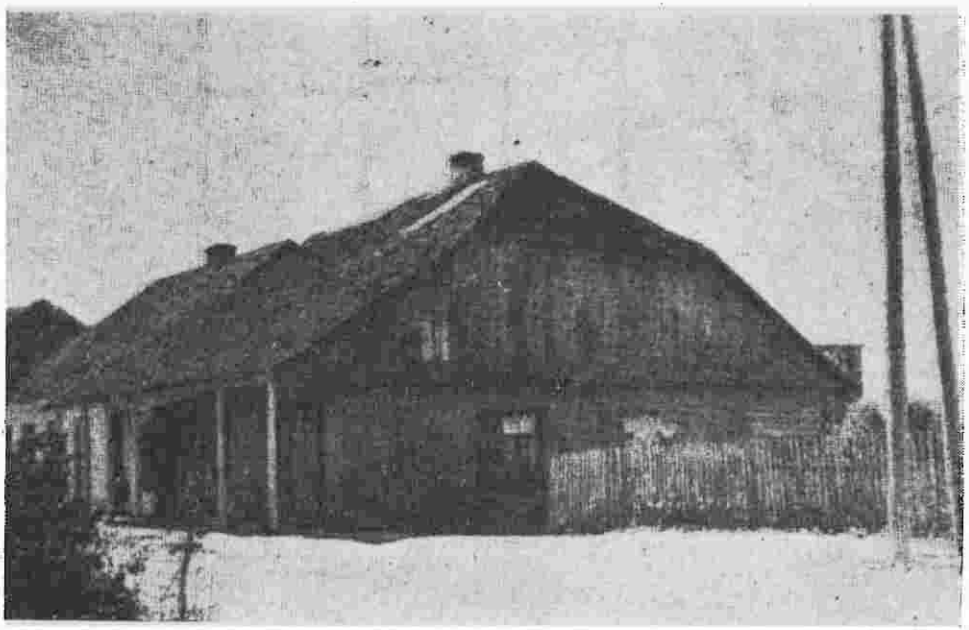

Ryc. 6. Dach naczółkowy domu w rynku.

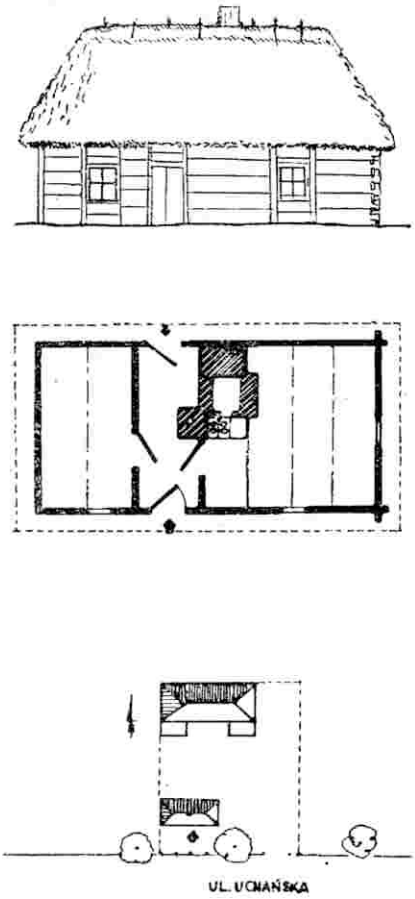

Ryc. 7. Chałupa, ul. Uchańska 39.

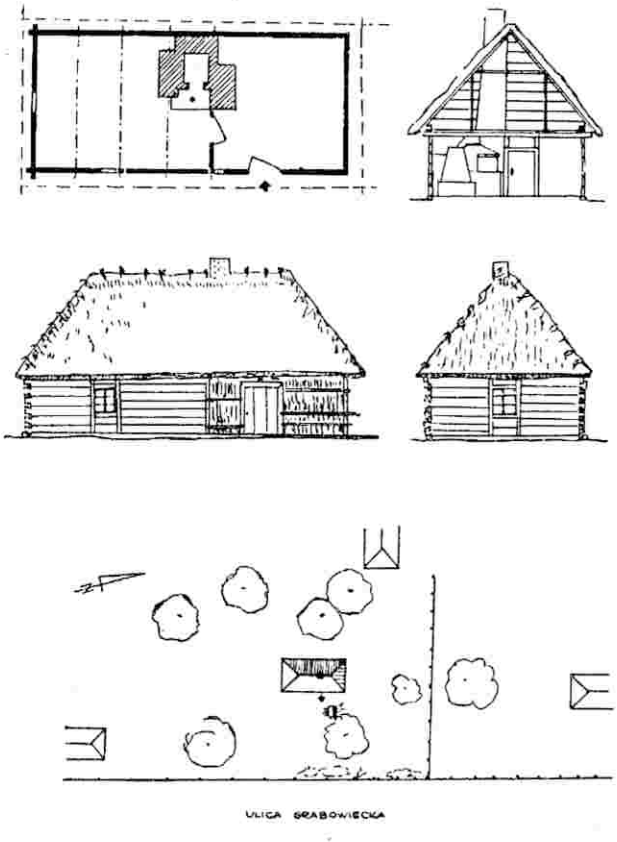

Ryc. 8. Chałupa, ul. Grabowiecka 59.

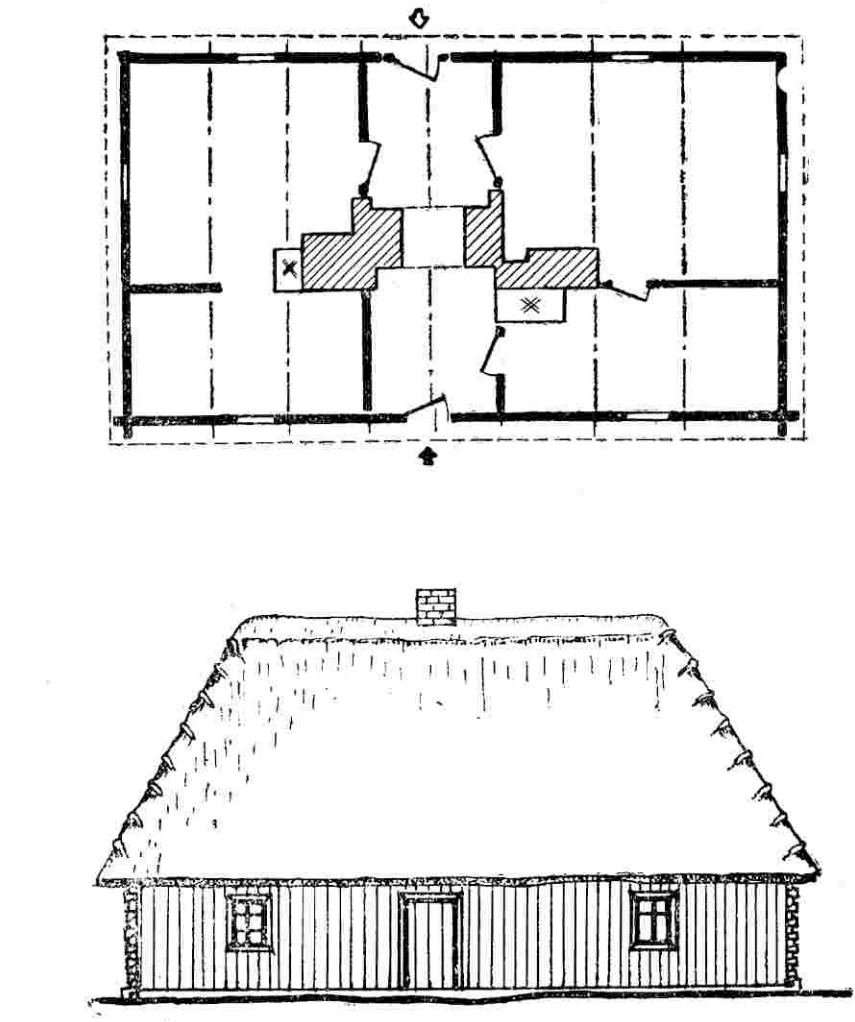

Ryc. 9. Chałupa, ul. Grabowiecka 63.

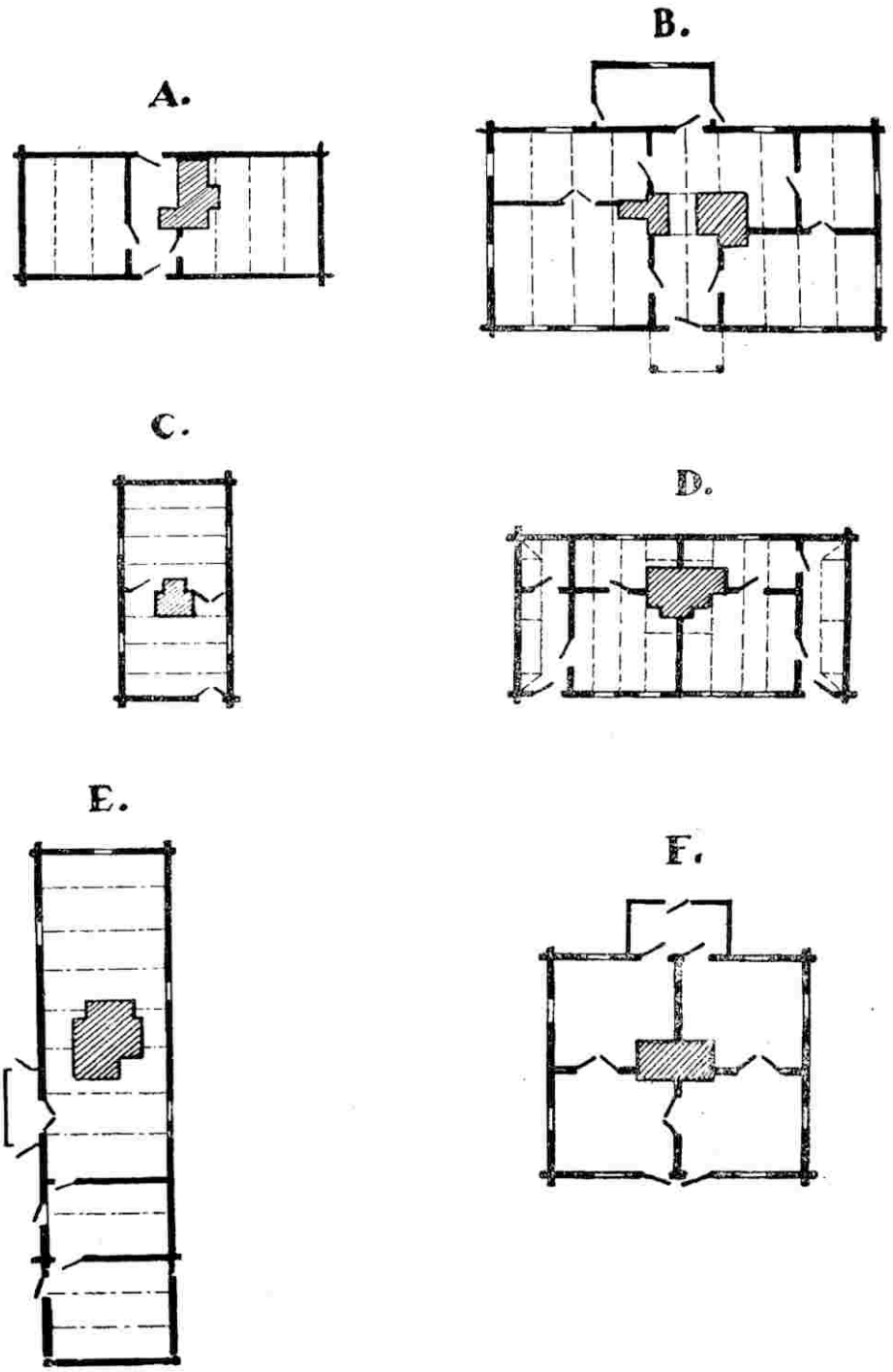

Ryc. 10. Typy planów chałup.

Ryc. 11. Chałupa dwurodzinna przy ul. Uchańskiej.

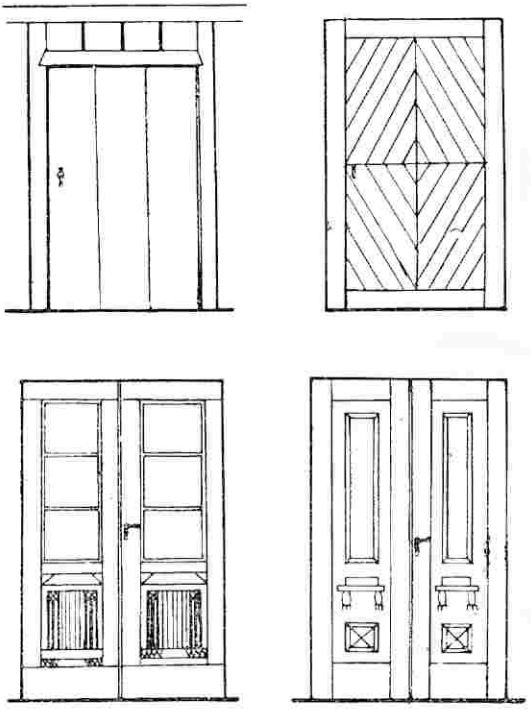

Ryc. 12. Rodzaje drzwi.

Ryc. 13. Chałupa z dachem naczółkowym przy ul. Grabowieckiej.

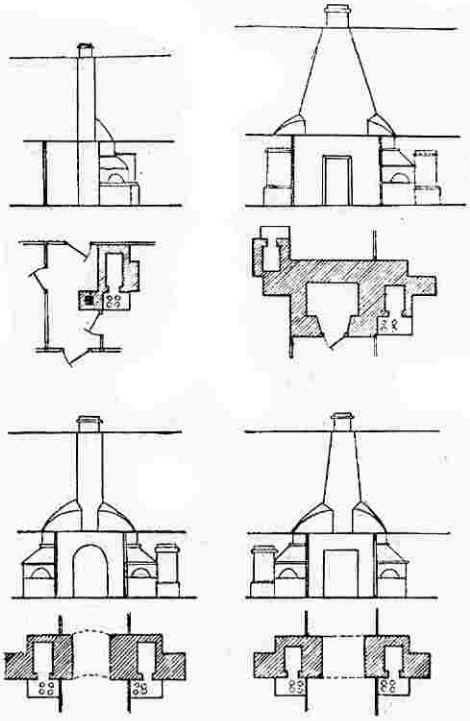

Ryc. 14. Typy kominów.

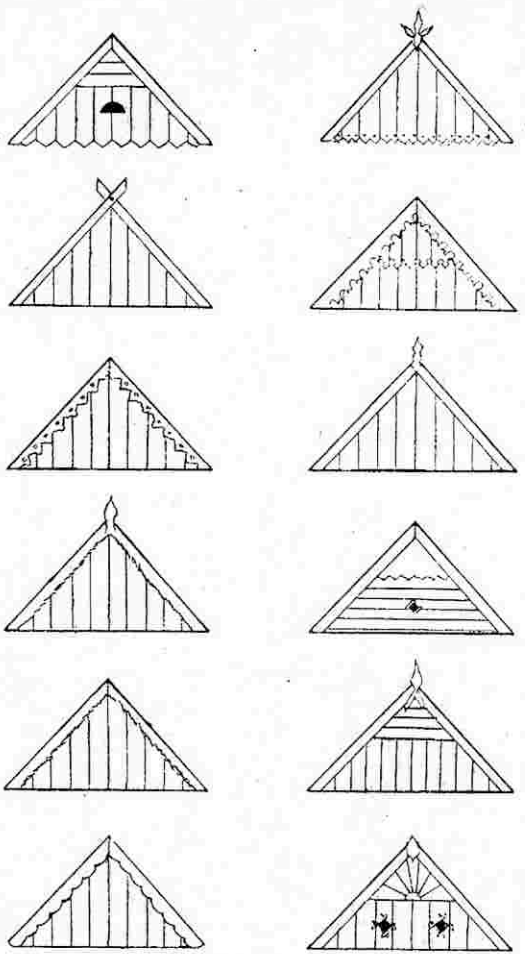

Ryc. 15. Szczyty dachów dwuspadowych

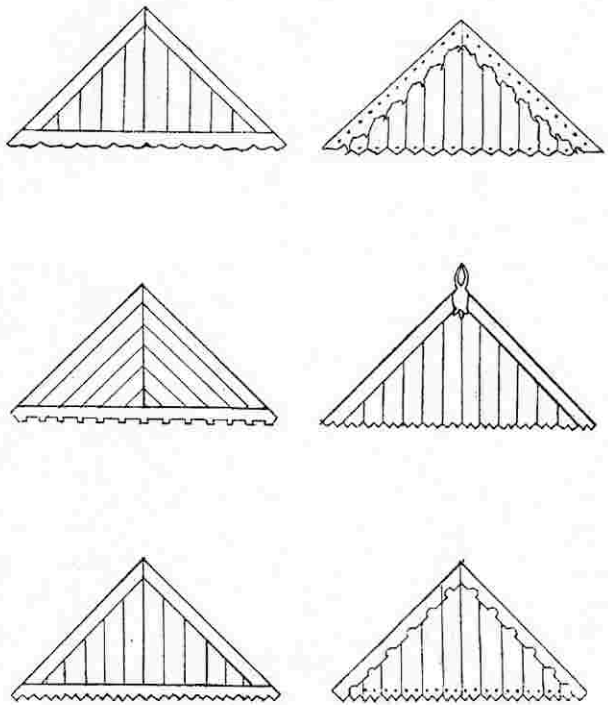

Ryc. 16. Szczyciki daszków ganków.

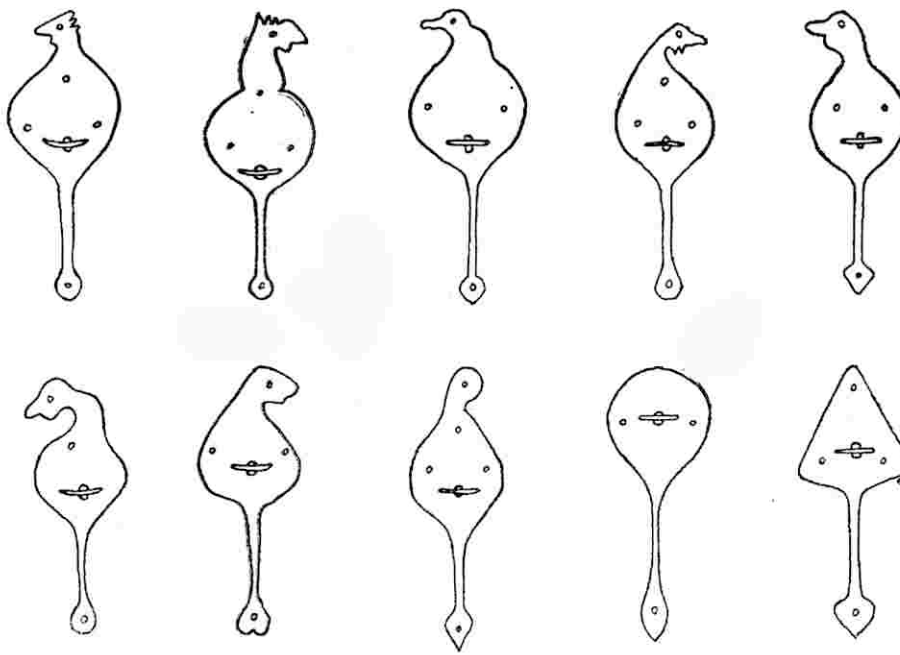

Ryc. 17. Wykładki drzwiowe.

Ryc. 19. Rodzaje okapów.

Ryc. 18. Przykłady profilowania końców belek.

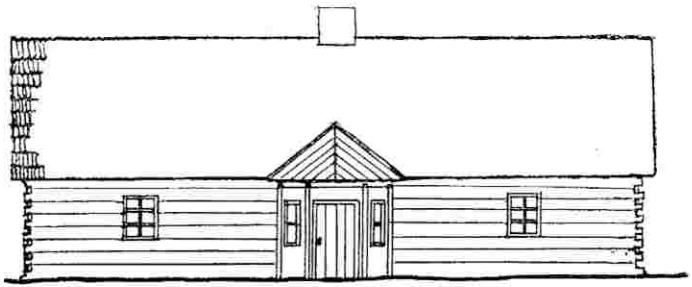

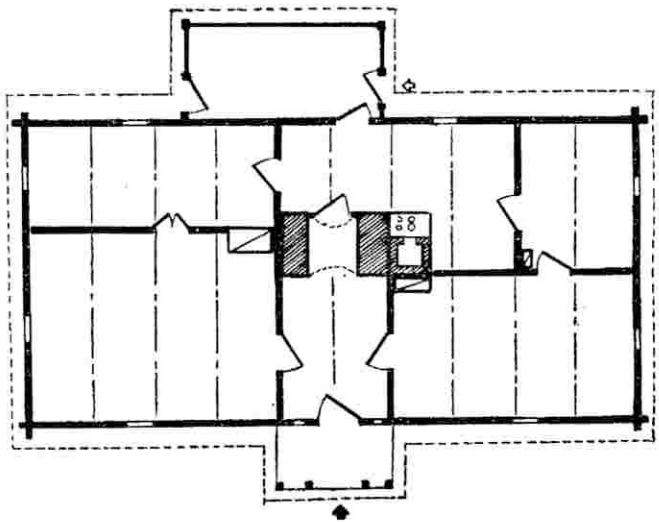

Ryc. 20. Dom przy ul. Grabowieckiej nr 34.

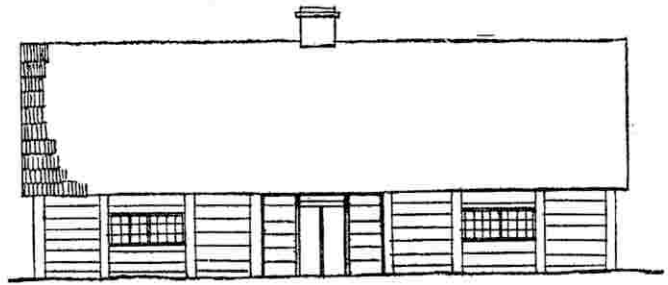

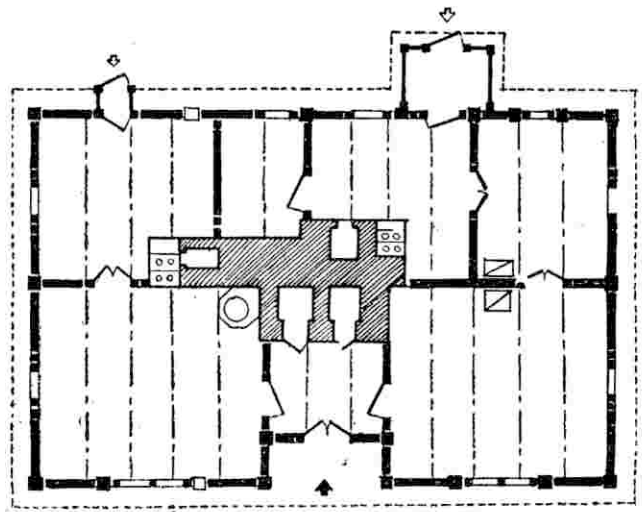

Ryc. 21. Dom z wnęką centralną przy ul. Uchańskiej 12.

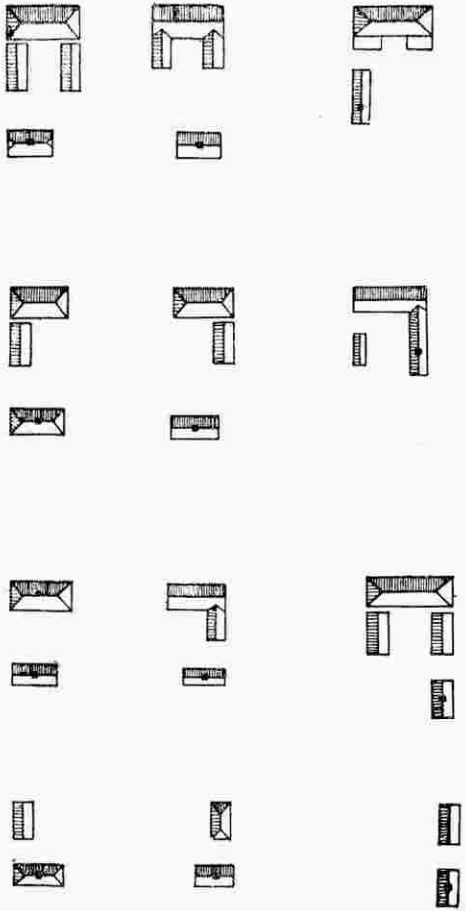

Ryc. 22. Typy zagród.

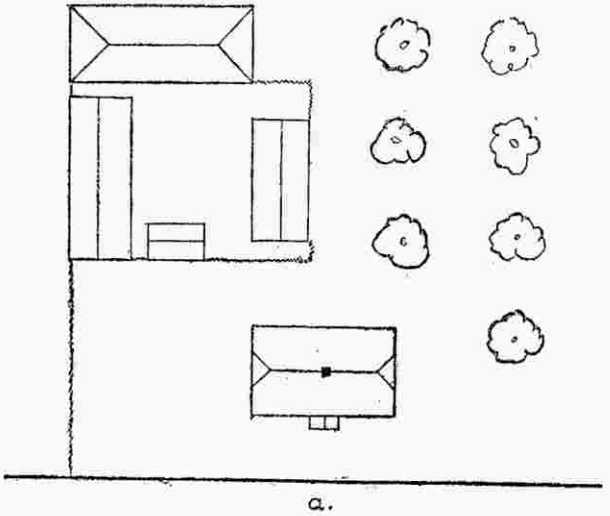

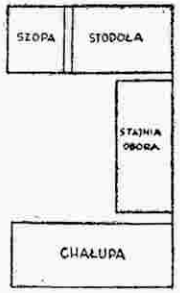

b.

Ryc. 23. a) Resztki okólnika przy ul. Grabowieckiej, b) Nieistniejąca zagroda z 1917 r. wg rys. Ed. Kriechbauma)

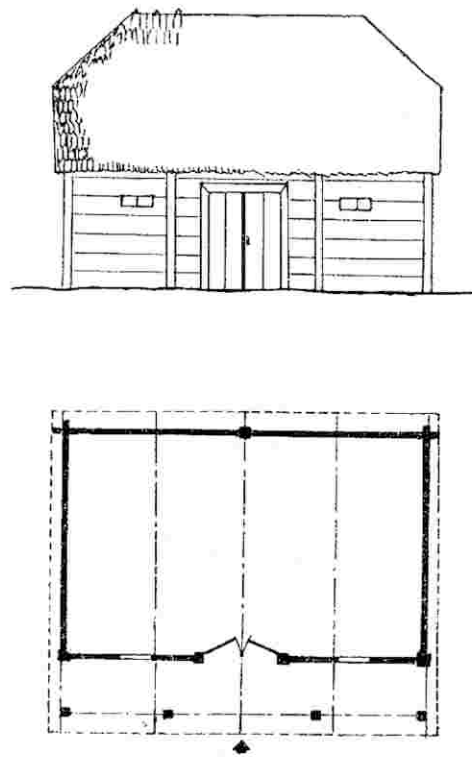

Ryc. 24. Spichlerz z ul. Krasnostawskiej.